Rocznik XV. Sobota, 10 maja 1873.

Za Redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie niemieckiém 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austryi 6 guldonów we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecy 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., we Włoszech w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 6 tal. 7½ sbr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi: przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będ

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — We Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street. Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francyą Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30. i pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 9 maja.

Rozpoczynając dzisiejszy nasz przegląd polityczny, mimowoli zwracamy się ku Rzymowi, gdzie rozpoczęły się dnia przedwczorajszego wielkiéj doniosłości rozprawy o stowarzyszeniach religijnych. Cyfra mowców (40), jacy przy téj sposobności zapisali się do głosu, dowodzi, ile w parlamencie włoskim do sprawy téj przywięzują wartości a zarazem, że rozprawy nad takową z większemi będą połączone trudnościami, niźli się to na oko zdawało. O trudnościach tych wiedział gabinet p. Lanzy i dla tego korzystając z sporu, jaki powstał między nim a Izbą z powodu kosztów budowy arsenału w Tarencie, starał usunąć się z widowni, na któréj tak ciężka oczekiwała nań walka. Tymczasem żadne stronnictwo nie kwapiło się z podjęciem dziedzictwa p. Lanzy, któremu nic nie pozostało jak cofnąć dymisyą, co tém łatwiéj mu przyszło, ponieważ pod grozą przesilenia udało mu się wejść w sprawie klasztorów w kompromis z pojedyńczemi stronnictwami, co dawało przynajmniéj jakąśtaką rękojmię pomyślego jéj załatwienia. Kompromis ten jednakże nie przesądza, aby nie miało być mowy o trudnościach, — owszém będą one, tylko że widoki wygranéj o wiele dziś są pewniejsze, niźli przed przesileniem, kiedy pojedyńczym stronnictwom, które przyrzekły stać bezwzględnie po stronie rządu, ustawa klasztorna wydała się to za mało, to zanadto radykalną a przeto tak w jednym jak i drugim wypadku kwalifikującą się do odrzucenia.

Położenie w Hiszpanii nie polepszyło się wiele w dniach ostatnich. O ile z depesz telegraficznych, redagowanych częstokroć w stylu delfickim, wywnioskować można, nie udało się dotąd wojskom republikańskim rozproszyć don Alfonsa, który na czele 1200 ludzi przeciąga wzdłuż i szerz prowincyą barcelońską, niszcząc koleje i druty telegraficzne, nakładając kontrybucye i rozkazując na cześć własną iluminować wsie i miasteczka. Rząd tymczasem wydaje energiczne rozporządzenie przeciw Karlistom, które jak dotąd nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

Telegramy z nad Newy przepełnione są opisem uroczystości, jakiemi car Aleksander stara się rozerwać, zachwycić, upoić swego dostojnego krewnego, cesarza Niemiec. Tłem takowych są manewra wojskowe, które powtarzają się codziennie, w odmiennym tylko uniformie, bale dworskie, teatra... Mylnie donieśliśmy na podstawie dzienników wiedeńskich w ostatnim numerze pisma naszego, że cesarz Wilhelm z Petersburga wprost udaje się do Wiednia; owszém z stolicy carów udaje się cesarz do Berlina i ztąd dopiero podąży do Wiednia, gdzie stanie równocześnie z królem włoskim i sułtanem tureckim.

Gdy cesarz Wilhelm bawi się w Petersburgu a ks. Bismarck pilnie konferuje z ks. Gorczakowem, Francya niszcza się Niemcom z 250 milionów na konto czwartego miliarda długu wojennego, przyczém Bien public przypomina, że blizkiém już jest zupełne wyswobodzenie ziem francuzkich. Ten sam dziennik w artykule oczywiście inspirowanym przemawia na rzecz polityki p. Perier i jego stronnictwa, wzywając konserwatywnych, aby łączyli się z tą polityką, któréj pierwszym warunkiem uznanie i ogłoszenie republiki.

Nieszczęsna wyprawa Holendrów do Aczynu miało ochłodzić, pobudziła stany holenderskie do tém większéj energii. Rząd oświadczył, że wyprawa musi być na nowo podjętą, a sejm idąc za głosem rządu przeznaczył na zorganizowanie nowéj wyprawy 5 i pół miliona.

Ekspedycya rosyjska do Chiwy pomyślniejsze zdaje się wróżyć nadzieje, a gdyby prawdą było, co donosi telegram petersburgski do Daily Telegraph, wyprawę rzeczoną możnaby uważać za skończoną. Telegram ten zapewnia, że chan Chiwy przestraszony oświadczył, że bezwarunkowo poddaje się Rosyi i spełni, co takowa uzna za potrzebne i konieczne.

Z Bukaresztu nader ważne dochodzą pogłoski. Mówią o ustąpieniu księcia Karola. Podając puszczoną pogłoskę musimy nadmienić, że tém mniéj zdaje się nam być prawdopodobną, ponieważ w tych dniach dopiero ks. Karol zapowiedział swój przyjazd na wystawę wiedeńską. Zresztą pogłoski podobne nieraz już obiegały po świecie — a zawsze okazywały się bezpodstawnemi.

Wreszcie dowiadujemy się, że członkowie Koła polskiego parlamentu niemieckiego zjeżdżają się do Berlina w poniedziałek, o co prezes Koła dr. Niegolewski wystósował do nich stósowne wezwania, że zatém w przyszłym tygodniu komitet przedwyborczy będzie zamianowanym.

Również i członkowie Izby panów i sejmu pruskiego stawią się w komplecie, aby bronić języka naszego, zagrożonego projektem do prawa o języku urzędowym. Co do nas, o sprawie téj pomówimy jeszcze obszerniéj w następnych numerach pisma naszego.

Przed zamknięciem Dziennika dochodzi nas z Krakowa telegram następujący:

Kraków, 9 maja, godzina 10 z rana. Na członków akademii przedstawieni: hr. Cieszkowski, dr. Libelt, Stanisław Koźmian, ks. Franciszek Malinowski i J. I. Kraszewski; na korespondentów zaś syndyk Wegner, dr. Kętrzyński i prof. dr. Nehring. Arcyksiążę serdecznie przyjmowany odjechał wczoraj z Alfredem hr. Potockim. Wczoraj prezydent dr. Dietl dał świetny obiad na cześć hr. Gołuchowskiego i dr. Ziemiałkowskiego. — Dziś odjechał dr. Ziemiałkowski; hr. Gołuchowski pozostał jeszcze dla sprawy reorganizacyi instytutu technicznego.

---

* **Ks. Arcybiskup hr. Ledóchowski**, jak wiadomo, okólnikiem z dnia 7 lutego, do całego duchowieństwa tutejszéj archidyecezyi wydanym, zobowiązał proboszczy, aby całą swą pasterską gorliwość zwracali na to, by w miejscach oddalonych od kościołów parafialnych lub tam, gdzie księżom odebrano nadzór szkólny, postarali się o takie osoby, któreby parę razy w tydzień dzieciom religii udzielali. Nie sądziliśmy, żeby rozporządzenie to, które ma na celu jedynie religijne i moralne kształcenie dzieci, mogło się rządowi niepodobać, tymczasem tutejsza rejencya oparta na zezwoleniu ministra oświaty, wydała pod dniem 18 z. m. okólnik do wszystkich radzców ziemiańskich, w którym, upatrując w podobnie urządzonych lekcyach wrogie tendencye dla państwa, wzywa ich, aby dozór nad niemi rozciągnięto a w razie, gdyby urządzono regularną szkołę, regencyą o tém powiadomili a w każdym razie pozwolenia na udzielanie religii odmawiali. Doprawdy, dziwne się rzeczy wyprawiają, o których się ani śniło naszym filozofom. Więc uczenie religii wedle nauki kościoła, uważa się za wrogie tendencye? Więc tylko wykład religii ze stemplem państwowym nie jest wrogą tendencyą?

Mniejsza jednak o to wszystko — my jesteśmy przekonani, że zacne Polki nasze mimo rzeczonego okólnika gromadzić będą u siebie dzieci i uczyć ich religii — a tego nie wzbroni im żaden radzca ziemiański, bo tu nie idzie o szkołę ale o luźny wykład religii — taki, jaki każda matka z własnemi dziećmi przechodzi.

Okólnik, o którym wyżéj mówimy, dosłownie brzmi, jak następuje:

„Arcybiskup gnieźnieński i poznański, hr. Ledóchowski zobowiązał ogłoszoném w nr. 2 Dziennika urzędowego dla obu archidyecezyi rozporządzeniem z dnia 7 lutego r. b., lekceważąc widocznie zarządzone przez rząd królewski środki i omijając prawo o nadzorze szkólnym, duchowieństwo swych dyecezyi, aby całą swą gorliwość pasterską na to zwracali, by w miejscach, które oddalone są od kościołów parafialnych i w których odebrano duchownym inspekcyą szkólną, postarali się o trzy do czterech osób, mężczyzn lub niewiasty, któreby dzieciom dwa lub trzy razy w tygodniu udzielali nauki religii. — Pominąwszy to, że przez urządzenie takich lekcyi przy otwarcie wypowiedzianej ich państwu wrogiéj tendendyi łatwoby na wychowanie dzieci wpłynąć można w sposób, interesom państwa szkodzący — nie podobna takowych cierpieć i dla tego, że wedle rozkazu gabinetowego z dnia 10 czerwca 1834 r. i instrukcyi ministeryalnéj z dnia 31 grudnia 1839 udzielanie nauki prywatnéj i zakładanie szkół prywatnych zależy od udzielonego poprzednio pozwolenia. — Z rozporządzenia więc król. prezydyum naczelnego, na które zgodził się także pan minister wyznań, polecamy W. P.... niniejszém, aby we wszystkich przypadkach, gdzie wbrew wspomnionym wyżéj postanowieniom osoby prywatne urządziły regularną naukę, starannie nad nią czuwano, a gdyby z tego powstała rzeczywista szkoła pokątna lub gdyby ztąd jakkalwiek szkoda dla zarządu szkólnego wyniknąć miała, aby nas natychmiast o tém uwiadomiono, we wszystkich zaś przypadkach, w którychby proszono o pozwolenie do udzielania religii, aby go odmówiono."

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył dotychczasowego profesora przy agronomicznéj akademii w Poppelsdorfie dr. Karola Henryka Leopolda Ritthausen mianować zwyczajnym profesorem w filozoficznym wydziale uniwersytetu w Królewcu.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Kraków, 7 maja.

(Arcyksiążę Karol Ludwik w Krakowie i otwarcie Akademii).

W mieście naszém zapanował od wczoraj ruch niepamiętny, ruch przypominający nam owe chwile, gdy do grodu naszego miał przed kilkoma laty zawitać cesarz austryacki. — Przyjazd arcyksięcia Karola Ludwika na otwarcie akademii zwabił do Krakowa wiele osób i nadał mu nieco odmienną i ruchliwą fizyognomią. Arcyksiążę przybył wczoraj o godzinie 9 wieczorem. Na przyjęcie jego pospieszył aż ku granicy namiestnik hr. Gołuchowski i z tego to jedynie powodu hr. G. nie mógł być obecnym na obiedzie danym na cześć p. Ziemiałkowskiego na kilka godzin przed przybyciem brata cesarskiego. — Na dworcu świetnie przystrojonym w chorągwie o barwach austryackich i narodowych oczekiwał przybycia arcyksięcia dr. Dietl wraz z całym pocztem Rady miejskiéj, reprezentantami władz krajowych i miejscowych, jeneralicya i tłumy publiczności, witające serdecznie arcyksięcia, który wpływem swoim przeważnie przyczynił się do założenia akademii. Arcyksiążę bowiem, który jak wiadomo młodość swą przepędził we Lwowie, gdzie pod bokiem hr. Dzieduszyckiego poznał literaturę polską i nauczył się dość biegle po polsku, nader sympatycznie jest usposobionym dla Galicyi i on to jako bezpośredni łącznik z koroną równoważy owe wpływy, jakie groziły i grożą naszéj narodowości.

Wiecie już zapewnie o bankiecie danym przez tutejszych obywateli na cześć ministra pana doktora Ziemiałkowskiego. Wiadomość tę uzupełnię kilkoma szczegółami. Pierwszy wniósł toast na zdrowie pana doktora Ziemiałkowskiego profesor ekonomii politycznéj na uniwersytecie krakowskim pan Dunajewski, podnosząc przedewszystkiém potrzebę zgody w urzędzie i popieranie p. ministra, który w tym tylko razie zdoła odpowiedzieć godnie swemu zadaniu. W odpowiedzi wniósł dr. Ziemiałkowski zdrowie na pomyślność zgody w obozie narodowym. Rektor uniwersytetu dr. Fierich pił zdrowie hr. Alfreda Potockiego, kładąc w swém przemówieniu nacisk na tę okoliczność, że hr. Potockiemu zawdzięczać należy założenie w grodzie Jagiellonów akademii umiejętności. — Dr. Teichmann wniósł toast na cześć nieobecnego hr. Gołuchowskiego a p. Szczepański na pomyślność polityki p. Ziemiałkowskiego. Ostatni toast wzniósł poseł Weigel. — Goście rozeszli się około godziny 7 wieczorem.

Arcyksięcia powitał na peronie uroczystą przemową dr. Dietl, poczem cały orszak ruszył w oznaczonym z góry porządku rzęsiście oświeconémi ulicami, bramą Floryańską i rynkiem do pałacu Spiskiego a to wśród głośnych okrzyków tłoczącego się po wszystkich ulicach ludu i huku dział.

Uroczystość sama rozpoczęła się dziś nabożeństwem w kościele Panny Maryi. U wrót kościoła powitał arcyksięcia biskup Gałecki, poczem przeprowadzono dostojnego gościa pod baldachimem niesionym przez sześciu obywateli w strojach narodowych do przygotowanego w środku nawy klęcznika. W kościele zgromadzili się tymczasem dostojnicy miasta, oraz pp. Ziemiałkowski, Potocki, Gołuchowski, ks. Sapieha i członkowie akademii. Po nabożeństwie przybył arcyksiąże o godzinie 12 do sali akademii wprowadzony przez prezesa tejże dra Majera. Znaczna część osób napełniających salę ukazała się w strojach narodowych. Arcyksiąże ubranym był w mundur galowy i liczne ordery.

Zająwszy przeznaczone dla siebie miejsce, przemówił arcyksiążę w krótkich słowach witając z radością otwarcie w téj części ziemi polskiéj akademii umiejętności. — W odpowiedzi podziękował dr. Majer, poczém odczytał w języku polskim rzecz o zadaniu Akademii w ogóle a dr. Szujski o stósunku Akademii Krakowskiéj do kraju, do ruchu naukowego w ogólności. — Po odczytaniu przez sekretarza wykazu kandydatów na członków miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych Akademii oraz jéj korespondentów zamknięto uroczystość.

Lwów, 6 maja.

(Rada ruska. — † Wice-marszałek Ławrowski. — Petycya świętojurska. — Drobne wiadomości.)

(T.) Przedewszystkiém muszę przeprosić łaskawych czytelników, że dotychczas nie zdałem sprawy z przebiegu rozpraw „Rady ruskiéj." Pochodzi to ztąd, że ta sprawa galicyjsko-ruska jest dla mnie tak wstrętną, iż radbym jak najmniéj o niéj słyszeć, a jeszcze mniéj, jak najmniej o niéj pisać. Trudno jednak o niéj milczeć. Wszak stoi ona ciągle na porządku dziennym naszego życia politycznego.

Nim jednak choć po krótce zdam sprawę z odbytego tu w domu narodnim pod przewodnictwem ks. Pawlikowa zgromadzenia, należy zapisać smutną wiadomość że naczelnik ruskiéj, nam jednak życzliwéj partyi, p. Ławrowski, wice-marszałek sejmu krajowego, radca trybunału apelacyjnego i dyrektor Banku włościańskiego wczoraj umarł. Wielka to dla Rusinów strata. Zacny ten człowiek, luboć nie można nam było godzić się z jego przekonaniami politycznémi, mógł był wielką sprawie dobréj oddać usługę. Dziś odbędzie się pogrzeb Ławrowskiego i jego żony równocześnie, bo przedwczoraj umarła p. Ławrowska a wczoraj Ławrowski. Żona jego od dłuższego czasu cierpiąca, usłyszawszy dzwonek księdza spieszącego z ostatnią pociechą do śmiertelnie chorego męża, umarła nagle. We 24 godzin później pośpieszył za nią małżonek, Spokój jego pamięci!

Przechodzę do zdania sprawy ze zgromadzenia Rady ruskiéj odbytego dnia 29 kwietnia w „domu narodnim" pod przewodnictwem księdza Pawlikowa. Zgromadzenie wypadło bardzo niepomyślnie dla przewódzców, gorzko téż ruskie Słowo użala się na obojętność, jaka między Rusinami zapanowała. Bardzo mało było księży, mniéj jeszcze włościan, a salę obrad napełniali studenci obrządku ruskiego do szkół lwowskich uczęszczający. Adwokat tutejszy Dobrzański w sprawozdaniu z czynności Wydziału Rady ruskiéj od ostatniego zebrania, użalał się na brak energii ze strony ruskiéj, która do tego doprowadziła, że Rusini wybierają „Polaków" posłami! Cały majątek Rady ruskiéj wynosi, jak się ze sprawozdania dowiadujemy 800 guldenów, a wkładek zaległych jest około 2000 guldenów. Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się także, że towarzystwo to tak nam wrogie, bynajmniéj nie wzrasta, bo gdy w r. 1871 wynosił dochód jego 649 guld., to w r. 1872 spadł on na 102 guldeny, a w roku bieżącym na 68 guld. i 2 centy. Z kolei zabrał głos członek Wydziału p. Kolankowski c. k. adjunkt, który prawił o wyborach bezpośrednich, przy któréj to sposobności usiłował usprawiedliwić Rusinów w obec Czechów i innych Słowian z powodu, że Rusini popierali i popierają nową centralistyczną ustawę wyborczą. Na usprawiedliwienie dla czego Rusini idą ręka w rękę z centralistami niemieckimi, miał tylko jeden argument, a to że idąc przeciw centralistom musieliby Rusini iść ręka w rękę z Polakami, a w takim razie straciliby swoją odrębność! (Brawo). Zresztą w drodze wyborów bezpośrednich mają Rusini nadzieję wprowadzić do Rady państwa 15 do 20 „swoich," dla tego popierali tę ustawę wyborczą i centralistów.

P. Gerowski referował następnie w sprawie zgromadzeń ludowych uważając takowe za najlepszy środek do rozbudzenia życia politycznego. Wydział atoli Rady ruskiéj sprzeciwił się używaniu takich zgromadzeń w celach agitacyi wyborczéj, aby nie odsłaniać przed czasem kandydatur. Uchwalono więc urządzać zgromadzenia ludowe, lecz na ich porządku dziennym powinno stać podniesienie dobrobytu, oświaty i obyczajów.

Uchwalono także 15 maja (3 podług kalendarza greckiego) urządzać nabożeństwa z powodu zniesienia pańszczyzny, tudzież uchwalono urządzać szkoły diakowskie, dla sparaliżowania wpływu szkół publicznych „polskich." Uchwalono wreszcie podać prośbę do ministerstwa (!) o zniesienie Rad powiatowych, bo tam „Polacy rej wodzą." Śmieszne, bardzo śmieszne było to wszystko, co się na owém zgromadzeniu działo, a najśmieszniejszym zawód, jakiego przewódzcy partyi téj doznali. Liczyli oni na wdzięczność centralistów a dzienniki wiedeńskie kpią sobie z całéj téj frakcyi. Że pisma słowiańskie bez wyjątku potępiają całą partyą Rady ruskiéj, dodawać nie potrzebuję.

Jeszcze kilka nowin miejscowych.

Dyrektorem szpitalu powszechnego został na wniosek Wydziału krajowego mianowany dr. Głowacki.

Ospa grasuje u nas w sposób zatrważający. W minionym miesiącu umarło we Lwowie blisko 100 osób na ospę, po największéj części dzieci.

Dziś skoczył z trzeciego piętra gmachu teatralnego młodszy syn śpiewaka opery p. Köhlera i zabił się na miejscu. Młody człowiek, lat 19, snycerz. Powodem samobójstwa miała być obawa przed branką. Wezwany już był bowiem do stawienia się do wojska. Z powodu tego wypadku smutnego odwołaną została zapowiedziana na dziś opera „Bal maskowy," ciężko dotknięty bowiem ojciec nie byłby w stanie dziś śpiewać.

Wybory uzupełniające do Rady miejskiéj, która jeszcze rozpraw nad budżetem tegorocznym nie skończyła, rozpisane są na 20 i 21 b. m. Jest mała między wyborcami frakcya, która forytuje wybór p. Kornela Krzeczunowicza do Rady miejskiéj, w celu posadzenia go następnie na krześle prezydenta miasta. Inna frakcya nosi się z myślą wybrania profesora i posła Kabata do Rady a następnie prezydentem miasta. Wątpią, aby p. Kabat chciał nawet przyjąć ten wybór i urząd, zwłaszcza na czas tak krótki, bo w marcu czy kwietniu r. p. gasną mandaty wszystkich Radnych teraźniejszych, więc i wybranego wśród nich prezydenta.

Paryż, 6 maja.

(Rzeczy emigracyjne; posiedzenie Towarzystwa historyczno-literackiego; Stowarzyszenia Pomocy Naukowéj, Bratniéj Pomocy, oraz Stowarzyszenie podatkowe i Nauk Ścisłych.)

Przed rokiem zdałem w Dzienniku Poznańskim sprawę z emigracyjnego życia, objawiającego się jedynie w czynnościach Stowarzyszeń i instytucyi na wychodztwie zawiązanych. Po za temi bowiem objawami, wszelki inny ruch między nami ustał. Położenie polityczne Francyi, jako kraju, w którym głównie się gromadzą rozbitki powstań naszych a nadewszystko stósunki istniejące wewnątrz Polski saméj, niemożliwém czynią zajmowanie się czynne bieżącą polityką. Świadomość położenia i usposobień kraju, oto całe zainteresowanie, jakie emigracya okazać może ojczyźnie swojéj. Po za tém nie pozostaje jéj żadna zbiorowa do spełnienia czynność, żaden obowiązek na ogóle ciążący, oprócz instytucyi jéj własnego, wewnętrznego, społecznego lub naukowego życia dotyczących. O tych więc instytucyach pokrótce pomówić postanowiłem.

Zaczynam od Towarzystwa historyczno-literackiego, którego doroczne uroczyste posiedzenie, odbyte jak zwykle w dniu 3 maja, stósowną mi po temu nastręcza porę. Na zebraniu prezydował wiceprezes Stowarzyszenia, p. Teodor Morawski; sprawozdanie z czynności odczytał sekretarz p. Bronisław Zaleski. Sprawozdanie to skreślone tym wytwornym a prostym językiem, który cechuje wszystkie jego prace, zawiera jak najzupełniejszy obraz czynności Towarzystwa; niniejsza korespondencya streścić tylko może zawarte w niém wiadomości. Dowiadujemy się z nich, że Towarzystwo uznane przez rząd francuzki za użyteczne krajowi, (d'utilitè publique) i którego fundusze przechodzić powinny z tego powodu po rozwiązaniu samego Towarzystwa pod dyspozycyą francuzkiego rządu, uzyskało zwolnienie od tego uciążliwego warunku. Dekretem rządu z grudnia roku zeszłego, fundusze w razie nawet, gdyby Towarzystwo istnieć przestało, zależą wyłącznie od rozporządzenia pozostałych członków. Tak więc biblioteka i dom, w którym się mieści, narodową własność stanowią. — Przychody Towarzystwa w roku 1872 około 12,000 fr. wydatki zaś około 9000 fr. wynosiły. W tym przeciągu czasu Towarzystwo straciło trzech swoich członków, Stanisława Barzykowskiego, pułkownika Mikołaja Kamieńskiego i Leona Kaplińskiego.

Oto są główne dane zawarte w sprawozdaniu. Najważniejsza jego część poświęconą jest konkursowemu zadaniu. Wiadomo że nagroda 1800 fr. wynosi i że w ubiegłym roku podana była do opracowania: „Różnica Polaków od pobratymców grecko-bizantyjskiego wyznania, i cechy narodowości naszéj zbliżające Polaków do ludów zachodniéj Europy." Ponieważ na tak postawioną kwestyą żadna nie nadeszła odpowiedź, Towarzystwo przeto w myśl własnych postanowień obowiązaném się widziało do przyznania konkursowéj nagrody, najlepszemu polskiemu dziełu historycznemu w ciągu ubiegłego roku ogłoszonému. Całą więc tego

działu i z téj epoki literaturę naszą przebiega sprawozdawca w wyczerpującém krytycznem ocenieniu. Oryginalne prace, jak Walewskiego ostatni tom panowania Jana Kazimierza, oraz publikacye profesora Zakrzewskiego, Pilata, Czernego i Karola Hoffmana, obszernie rozebrane, a to w celu wykazania, że mimo ich różnorodnych a często i wysokich zalet, nagroda przyznaną im być nie mogła. W rozbiorze tym, zazwyczaj głęboko pomyślanym, obeznanych z dziejami narodowemi razić musi chęć rehabilitacyi Jezuitów w dziejach naszych. Autor broniący zakonu na tle dziejowém pochwał pewien być może; obok znajomości rzeczy przyznana mu cywilna odwaga w wypowiedzeniu prawdy. Kto zaś ojców potępia tego niechybnie czeka zarzut nieświadomości rzeczy i schlebiania namiętnéj a niewyrozumowanéj opinii.

Przechodząc od prac oryginalnych do wydawnictwa dziejowych pomników. Sprawozdawca porównywa je „do Batawskich tam, które lubo dla oka nie ponętne, odparły jednak ocean.“ W tym dziale cytuje tom czwarty wydawnictwa biblioteki Krasińskich, tom drugi Bielowskiego Augusta monumentów, i wreszcie wydane przez akademią Krakowską: Scriptores rerum polonicarum. Po porównawczém ocenieniu wydawnictw tych, konkursowa nagroda ostatniemu przyznana w osobie profesora Józefa Szujskiego, który w rzeczonéj publikacyi ogłosił diaryusze sejmów z lat 1548, 1553 i 1570, wraz z krytycznemi uwagami swemi. Uwagi te ściągnęły na się całą baczność Towarzystwa, które chcąc uczcić nie tylko tę pracę lecz zarazem całe życie autora nauce i ojczyźnie poświęcone, przyznało mu tegoroczną nagrodę.

Czy ten sąd na bezwzględne historyków naszych uznanie zasłuży, sądzić nam trudno. Z całego zdania sprawy zdawać się mogło, że sprawozdawca w głębi jest przekonany, że Bielowskiemu pierwszeństwo się należy. Prawie się tłumaczy, że sędziwemu Nestorowi dziejopisarzy polskich nie przyznano nagrody. Takie przynajmniéj wynieśliśmy wrażenie.

Na konkurs następny ogłoszoném zostało ocenienie oryginalnych prac lub wydawnictw pamiątek dziejowych historyi polskiéj dotyczących a w rosyjskim ogłoszonych języku w ciągu bieżącego wieku. Termin nadesłania rozprawy na dzień 1 marca 1875 r. oznaczony, praca 12 do 15 arkuszy druku zawierać może a nagroda 1800 fr. wynosi. Wzmianką o tém ważném zadaniu kończymy rzecz o Towarzystwie Historyczno-Literackiém. Innych instytucyi emigracyjnych pobieżnie tylko dotkniemy.

Zarząd Stowarzyszenia Naukowéj Pomocy wydał temi dniami Sprawozdanie za rok 1872. Kapitał żelazny wynosi wedle cen po których składające go papiery kupionemi były fr. 17949,60; przyniósl zaś 987 fr. 60 c. dochodu. Cały rozporządzalny dochód Towarzystwa wraz z powyżéj nadmienioną sumą wynosił fr. 9918,65 c., z których wydano fr. 9601,85 c. Z sumy téj 40 przeszło uczniów stałą pobierało pomoc, jak niemniéj wydano 650 fr. na druk 5 tez doktoryzujących się uczniów medycyny. Szczupłość przychodu porównana z ilością uczniów pobierających pomoc, boleśnie razić musi. Pomoc ta w żadnym razie 30 fr. nie przechodzi a często do 10 się zniża. Przy paryzkiéj drozyznie, znacznego jéj podwyższenia życzyćby należało, i zarząd życzenie to w sprawozdaniu swém wypowiada. Tylko ofiarność rodaków uczynić mu to pozwoli; niniejsze sprawozdanie może nie jednego uwagę zwróci.

W ciągu 1872 roku jeden uczeń ukończył Szkołę dróg i mostów, trzech Szkołę Min a pięciu otrzymało stopień doktorów medycyny. W bieżącym miesiącu z z pomiędzy rodaków pomoc od zarządu pobierających, trzech wychodzi ze szkół Min lub dróg i mostów; jedenastu zaś zdaje egzamina doktorskie na fakultecie medycznym; z téj liczby wszyscy prawie ukończyć je w r. 1873 powinni.

Stowarzyszenie podatkowe czyli instytucya czci i chleba daleko większemi rozporządza środkami. Jego fundusz żelazny składający się z papierów pierwszéj wartości przyniósł w roku 1872 fr. 5809; ogólne zaś przychody wyniosły fr. 11,938, z których 10,220 wydano. Z sumy téj 35 weteranów pobierało pensye od 120 do 240 fr. wynoszącą, 20 zaś płacono po fr. 20 jako nagrodę honorową za posiadane przez nich krzyże srebrne. W roku bieżącym 8 nowych pensyonowanych przybyło weteranów, tak że ich liczba do 43 się podniosła. Zasoby, któremi Stowarzyszenie podatkowe rozporządza obok uznanéj w emigracyi bezparcyalności członków zarządu pozwoliłoby instytucyi téj zająć miejsce wszystkich komitetów lub komisyi materyalną pomocą dla wychodztwa trudniących się dotąd. To zcentralizowanie pod wieloma względami zbawiennémby się okazało. Jedność emigracyi korzystnieby datkujących usposobiła, a jedność rozdawnictwa położyłaby tamę żebractwu.

Zcentralizowania podobnego zarząd Stowarzyszenia dotąd podjąć się nie chciał. Twierdzi bowiem, że nie jest instytucyą dobroczynną, ale za jedyne zadanie swoje uważa niesioną pomocą oddać cześć weteranom sprawy polskiéj, — że mu wreszcie w tym a nie w innym celu fundusze do rozporządzenia powierzonemi były. Argumentacya ta pozorną jest tylko, bo fundusze dla weteranów przeznaczone, a do których bez zaprzeczenia należy cały obecnie istniejący fundusz żelazny, mogłyby i powinnyby nawet być oddzielonemi od pieniędzy na dobroczynne i jednorazowe datki składanych. Rozszerzenie zakresu dotychczasowych czynności rodzi obawę w członkach zarządu czy im podołać zdołają. Ta obawa jest jednak płonną, bo tak jak istnieje oddzielna komisya weteranów, takby i oddzielna powstać mogła celem rozdzielania jednorazowych pomocy. Gdy jednak instytucya czci i chleba podjąć się nie chciała tego działu emigracyjnych obowiązków, nie dziw że powstało Stowarzyszenie Bratniéj Pomocy, które w nader szczupłym zakresie środków podjąć tę pracę musiało.

Na zakończenie obrazu tego emigracyjnych stowarzyszeń wzmiankować musimy o Stowarzyszenie nauk ścisłych. Czysto naukowe jego zadanie wprowadza nas na pole umiejętności, a stósunkowo obszerny zakres prac dokonanych oddzielnego wymaga sprawozdania.

NIEMCY.

*** Berlin,** 8 maja. Najważniejszą do zapisania na dzisiaj z Niemiec wiadomością, jest nieulegająca już jak się zdaje żadnéj kwestyi, zmiana w niedługim czasie gabinetu pruskiego i może obecnego prądu. Jenerał Manteuffel opuszczający niebawem stanowisko swe w zajętych francuzkich departamentach, po ewakuacyi Francyi, ma być mianowanym gubernatorem Berlina. Oto fakt, któremu nie myśli już przeczyć nawet National Ztg., pouczona przez dobrze poinformowanego korespondenta Kölnische Zeitung. Prócz tego dowiaduje się organ liberałów niemieckich, że i prezes ministerstwa hr. Roon nie myśli dłużéj pozostać na swém stanowisku, jak do jesieni. Jenerał Manteuffel mający silne plecy u samego monarchy, należy do stronnictwa zachowawczego, jak najnieprzyjaźniejszego ks. Bismarckowi. To téż zamianowanie jego gubernatorem Berlina nie będzie bez wpływu na dalszy wewnętrzny ustrój Prus i zmienić może od razu dzisiejszy prąd rządu. Nominacyi téj obawiała się téż z tego powodu National Ztg., jak to już przed kilku donosiliśmy dniami, zaznaczając, że w najwyższych sferach gotuje się przesilenie, które może zadać cios stanowczy za daleko już posuniętym zamiarom księcia Bismarcka.

Nie przesądzając ani na chwilę przyszłości, podamy tu jeszcze celem scharakteryzowania sytuacyi słów kilka wyjętych przez Germanią z Mainzer Journal. Dziennik ten pisze: „Minister rólnictwa kr. Königsmarck stracił już wszelką ochotę urzędować wspólnie z ks. Bismarkiem, który obchodzi się z swymi kolegami jak z urzędnikami podwładnymi sobie (Subalternbeamte). Niebawem opuści hr. Königsmarck swe stanowisko. Na ostatniéj radzie ministrów zażądał ks. Bismarck, aby aresztowano arcybiskupa hr. Ledóchowskiego. Minister Königsmarck, były naczelny prezes Poznańskiego i dobrze obeznany z tamecznemi stósunkami, oparł się jak najkategoryczniéj temu, oświadczając, że do aresztowania arcybiskupa Ledóchowskiego potrzeba byłoby najmniéj 15,000 żołnierza, gdyż przyszłoby w takim razie nie awodnie do powstania ludowego. Projekt ks. Bismarcka przepadł, a ks. Bismarck popadł w skutek tego w gwałtowny gniew, który już od dość dawnego czasu okazuje przy każdéj okoliczności.“ Nie wątpimy ani na chwilę, że cały ten tendencyjny artykuł bardzo małą zawiera dozę prawdy, tyle przecież pewna, że ks. Bismarck nie cieszy się już tém powodzeniem i popularnością co dawniéj i dni jego rządów już są prawdopodobnie policzone.

Parlament obradował w dniu dzisiejszym nad prawem monetarném. Izba deputowanych zbiera się dopiero jutro na posiedzenie, na którém obradować będzie nad projektami kościelno-politycznemi zmienionemi w Izbie panów. Provinzial-Correspondenz pisze w skutek tego, że przyjęcie przez Izbę deputowanych projektów kościelno-politycznych ze zmianami Izby wyższéj, jest niewątpliwém i publikacya wszystkich czterech praw nastąpi już prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Co się tyczy samego sejmu, to tegoroczna kadencya, wedle półurzędowéj Prov.-Cor. przeciągnie się aż do Zielonych Świątek z powodu, że Izby mają jeszcze wiele ważnych do załatwienia kwestyi.

Cesarz Wilhelm powraca z Petersburga w niedzielę do Berlina, ks. Bismarck stanie już w sobotę wieczorem 10 bm. w stolicy Niemiec.

FRANCYA.

*** Paryż,** 6 maja. Rząd zdaje się jest znowu przy dawnéj swéj taktyce. — Wedle wiadomości z najbliższego otoczenia p. Thiersa, postanowił prezydent porobić niejakieś ustępstwa prawicy, ale wiernym pozostanie pomimo tego republikańskim swym zamiarom i po ewakuacyi kraju wystąpi już otwarcie i bez ogródki na korzyść rzeczypospolitéj. Nie da się nic pewnego powiedzieć o rzeczywistych obecnie zamiarach rządu, wszystko pokrytém jest większą może aniżeli dawniéj tajemnicą. Tyle tylko pewna, że stronnictwo zachowawcze nie myśli bynajmniéj zadowolnić się małemi ustępstwami ze strony rządu i wystąpi zaraz przy otwarciu Zgromadzenia z kategoryczném żądaniem.

Pismo p. Kazimierza Periera, ogłoszone w Temps, któreśmy w ostatnim przytoczyli numerze, przyczyniło się wielce do ulżenia stanowiska prezydenta, a obruszyło żywo stronnictwo rojalistów. Nie sądzili oni bowiem, ani nawet nie przypuszczali, że p. Perier i jego stronnicy przejdą na stronę lewicy i popierać będą stanowczo politykę p. Thiersa. Popieranie przez Perieristów prezydenta nie da mu jeszcze większości w Izbie, ale że pp. Perier, Feray i Berenger należący przedtém do prawego centrum, wywierają zawsze wielki wpływ na tak zwanych „niezdecydowanych“ tego stronnictwa, dla tego obawiają się rojaliści, aby takowi w razie głosowania nie stanęli po stronie Perieristów. Prezydenta zamiarem było rzeczywiście zjednanie sobie tych „niezdecydowanych“ i osiągnięcie przez to większości, a organ jego Bien Public dostatecznie to udowadnia. Bien Public bowiem zapowiedziawszy, że rozwiązanie Zgromadzenia narodowego może dopiero nastąpić w marcu przyszłego roku, stara się obecnie udowodnić, że rzeczpospolitą należy zorganizować za pomocą stronnictwa zachowawczego, że rząd nie może wystąpić z republikańskim gabinetem przed Izbę, że wreszcie republikanie staréj daty nie powinni się dać zepchnąć ze stanowiska, a przez to w konserwatystach, którzy mają zamiar przejść na stronę rzeczypospolitéj, nie wzbudzić nieufności. Równocześnie daje Bien Public do zrozumienia, że prezydent nie myśli bynajmniéj zmieniać gabinetu, który potrzebnym mu jest do uspokojenia bojaźliwych i pozyskania wahających się jeszcze. Zdaje się więc, iż p. Thiers postanowił zatrzymać status quo, zorganizować rzeczpospolitą za pomocą obecnéj Izby i następnie dopiero rozwiązać takową.

Wczoraj odbyła się trzygodzinna przeszło narada ministeryalna, któréj przedmiotem były konstytucyjne projekta. Projekta te nie są jeszcze zupełnie ukończone, ale zaraz po zebraniu się Zgromadzenia narodowego, mają być wyłożone na stół Izby, wedle uchwały zapadłéj na wczorajszéj naradzie spowodowanéj najwięcéj wystąpieniem Kazimierza Periera. Teraz bowiem nie wątpi rząd ani na chwilę, że będzie miał po sobie większość.

W Paryżu umarł admirał Rigault de Genouilly, znany ze swéj dobroczynności. Rigault urodził się 12 kwietnia 1807 w Rochefort i uchodził zawsze za uzdolnionego oficera marynarki. Kampanią Krymską odbył jako kontre-admirał. W r. 1856 stał na czele stacyi morskiéj na indyjsko-fraucuskiém morzu. W roku 1860 mianowany został senatorem, 27 stycznia 1864 admirałem, a 1867 ministrem marynarki. Wielki krzyż legii honorowéj otrzymał już w r. 1864. Rigault pozostawił dość znaczny majątek, z którego przekazał znaczne sumy na inwalidów marynarki i towarzystwu mającemu na celu ratowanie rozbitków.

HISZPANIA.

*** Madryt,** 7 maja. Po ogłoszeniu ze strony całego gabinetu znanego nam z depesz telegraficzych rozporządzenia co do przyszłych wyborów zamieszcza dziennik urzędowy okólnik ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w którym polecono władzom, aby zachowały się w czasie wyborów zupełnie neutralnie. — W radzie ministeryalnéj obradowano przedwczoraj nad wielu ważnemi wnioskami ministerstwa skarbu. Hiszpańscy ajenci finansowi w Paryżu i Londynie otrzymali nowe w téj mierze wskazówki.

Wojska rządowe walczyły w dniach ostatnich z oddziałem Santa Cruz a o wyniku potyczki nic więcéj nadto niewiadomo jak tylko, że ze strony republikanów zginął jeden oficer i kilku żołnierzy. Z Barcelony donoszą, że w prowincyi tego samego nazwiska włóczy się najwięcéj trzy lub cztery oddziały, które raczéj zajmują się rabunkiem niż skutecznem popieraniem sprawy Karlosa. Oddział Quicosa zupełnie rozproszony, Tristany, ścigany przez wojsko rządowe schronił się do prowincyi Huesca. Wiadomość o pogromieniu don Alfonsa i ucieczce jego do Francyi — nie sprawdza się niestety. Sam głównodowodzący jenerał Velarde i główny twórca podobnych pogłosek widocznie przekonał się o mylności biuletynów zwycięzkich, skoro w przeszłą sobotę wymaszerował ku Igualado, gdzie rozłożył się z swym oddziałem don Alfonso. — Mylną z drugiéj strony jest znowu pogłoska, jakoby książę ten zagrażał Barcelonie. Czy jenerałowi Velarde udało się doścignąć don Alfonsa, dotąd nie wiadomo.

Nowy minister wojny Nourilas obejmując swój urząd wydał do wojska rozkaz dzienny w którym czytamy: „Gabinet przedłoży niedługo konstytuancie wnioski dotyczące ostatecznéj organizacyi armii hiszpańskiéj. Żołnierze muszą słuchać swych przełożonych, odznaczać się karnością i wypełnianiem włożonych na nich obowiązków i wszelkiemi starał się siłami, aby raz koniec położyć zgubnéj wojnie domowéj. Rozkaz dzienny żywi daléj nadzieję, że armia pomoże do przyprowadzenia uchwał zapadłych w przyszłéj konstytuancie.

Igualaload donosi: Jenerał Cabrera zerwał wszelkie stósunki z don Karlosem, którego wzbrania się nadal z jenerałem Trotosainem i wielu innemi wpływowemi osobistościami stronnictwa Karlistowskiego uznawać za prawowitego króla. Do podobnego postanowienia przyczyniło się między innemi i to przedewszystkiém że don Karlos należy do ludzi nader ograniczonych i niezalecających się zbytkiem osobistéj odwagi.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Perpignan, 8 maja. Wedle nadeszłych z Barcelony doniesień wpadł podobno brygadyer Cabrinety w zasadzkę i ledwo uszedł niewoli, straciwszy dwa działy. Pewnych i szczegółowych w téj mierze wiadomości jeszcze nie ma.

Nowy Jork, 7 maja. Jak z Nowego Orleanu donoszą, trwa tam wzburzenie. Na gubernatora zrobiono zamach, który się jednak nie udał.

Strassburg, 8 maja. Wspomniane przez kilka dzienników sprawozdanie prezesa naczelnego Alzacyi i Lotaryngii, w którém wnosi podobno o przedłużenie dyktatury na rok jeden, a zarazem oświadcza, że obecnie nie może jeszcze być mowy o normalnym rozwoju stósunków w tych krajach, ogłasza Strassburger Ztg. za podrobione; dodaje zaś zarazem, że błędném jest także doniesienie, jakoby rząd dawno był postanowił przedłużyć obecne prowizoryum; kwesta ta bowiem rozstrzygniętą dopiero zostanie po zebraniu się rady jeneralnéj.

Haga 8 maja. Prezydent p. Thiers oświadczył, jak się Dagblat dowiaduje, w wystósowaném do tutejszego posła francuzkiego margrabiego Dabriac w sprawie sporów z Aczynem piśmie urzędowém, że, czy poseł Aczynu do Francyi wysłany zostanie lub nie, takowa w każdym wypadku okaże się przyjaciółką Holandyi. Prezydent zresztą dołączył do oświadczenia urzędowego osobiste swe serdeczne życzenia co do wypadku drugiéj holenderskiéj wyprawy przeciw Aczynom.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Christiania, 8 maja. Storting odrzucił po dwudniowych rozprawach 58 głosami przeciw 51 skandynawską konwencyą monetarną.

Wiedeń, 9 maja. Obie delegacye porozumiały się zupełnie co do wspólnego budżetu, z wyjątkiem dwóch punktów t. j. co do zaprowadzenia karabinów systemu Werndla, przyczém delegacya Rady państwa uchwaliła koszta na 75,000, delegacya węgierska tylko na 50,000 karabinów; potém co do przekroczenia kredytu przy tytule Pogranicza wojskowego za 1870/71, za które wbrew uchwale delegacyi Rady państwa odmawia delegacya węgierska indemnizacyi — dla czego potrzebn ém będzie wspólne głosowanie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

— * **Dochodzi** nas nader bolesna wiadomość, która pragnęlibyśmy, żeby się nie sprawdziła, iż dr. Libelt prezes Towarzystwa przyjaciół nauk zachorował ciężko na oczy.

— * Od **komisyi lokacyjnéj** odbieramy następujące pismo: Niżéj podpisana komisya, wyorana z Towarzystwa Przemysłowego Poznańskiego w celu umieszczenia gości spodziewanych na uroczystość 25 letnią założenia Towarzystwa swego, udaje się do mieszkańców Poznania z uprzejmą prośbą, ażeby byli łaskawi przyjąć u siebie bezpłatnie gości na dwa resp. trzy dni od 24 do 27 b. m. i swoje oświadczenie, ile i gdzie przyjmą osoby przybywające, złożyć u kupca p. Kortaka w Bazarze.

Poznań dnia 8 maja 1873.

Dr. Szafarkiewicz, Dr. Szulc, Kiliński, Pade, Ryffert, Welsant.

— * **Dr. Juliusz Au** mianowany został przez Zarząd Centralnego Towarzystwa rólniczego na posiedzeniu tegoż w dniu 7 bm. odbytém, Dyrektorem Szkoły Rólniczéj Imienia Haliny w Żabikowie.

— * **Wianki św. Jańskie** i w tym roku będą rzucane. Celem naradzenia się nad urządzeniem téj uroczystości naznaczono dzień 15 maja r. b.

— * **Od tutejszego Towarzystwa przemysłowego** odbieramy z prośbą o umieszczenie następującéj odezwy do wszystkich Towarzystw przemysłowych:

Szanowne Towarzystwo!

W bieżącym roku przypada dwudziesto-pięcioletnia rocznica istnienia Towarzystwa przemysłowego w Poznaniu, któréj pamiątka w dniu 25 i 26 maja r. b. uroczyście ma być obchodzoną.

Szanowne Towarzystwo upraszamy niniejszém uprzejmie o łaskawe wzięcie udziału w takowéj przez delegatów swoich.

Czy i ilu szan. Towarzystwo wydeleguje członków, zechce nam o tém łaskawie wcześnie donieść. Członkowie, którzyby obok delegacyi z własnéj ku nam życzliwości w obchodzeniu rocznicy udział brać chcieli zechcą nas również wcześnie o tém uwiadomić.

Program uczczenia rzeczonéj rocznicy załączamy z uprzejmém nadmienieniem, że delegowani i członkowie chcący brać udział w wspólnym obiedzie winni nadesłać wcześnie, a najpóźniéj do dnia 21 b. m. na ręce p. Władysława Kortaka kupca w Poznaniu w Bazarze swoje w tym względzie oświadczenie, a przy przedstawieniu się przedłożyć legitymacye swoje, przyczém odbiorą kartę wstępu.

Poznań, 7 maja 1873 r.

Dyrekcya Towarzystwa przemysłowego w Poznaniu.

Dr. Szafarkiewicz prezes. Dr. Szulc sekretarz.

(Program uroczystości podaliśmy już w nr. 104 pisma naszego przy sprawozdaniu z walnego zebrania Towarzystwa przemysłowego. Przypisek Red. Dz. Pozn.)

— * **Na medal pamiątkowy** śp. Seweryna Mielżyńskiego otrzymaliśmy po 2 talary na trzy medale od księdza Cypryana Jarochowskiego, proboszcza parafii Pempowo i pani Leonardowéj hr. Kwileckiéj; na jeden zaś medal po 20 sbr. od pp. Wandy Krasickiéj, dr. Kazimierza Krasickiego, Leona Smitkowskiego i Napoleona Urbanowskiego, oraz na siedm medali i porto tal. 5 od muzeum w Raperswyll przy następującym liście:

„Zamek w Rapperswyll, 6 maja 1873.

Panie Redaktorze!

Myśl patryotyczna oddania hołdu pamięci hr. Sewerynowi Mielżyńskiemu odpowiada uczuciu narodowemu. Naród siebie szanuje, szanując pamięć mężów, którzy całe życie poświęcili ojczyźnie. Patrzy ona na nich nie przez pryzmat tego lub owego stronnictwa, ale oczami matki miłującéj wszystkich swych synów.

Zarząd muzeum narodowego przesylając Ci tych kilka słów ma zaszczyt za Twém pośrednictwem dołączyć pięć talarów przeznaczonych na medal mający uczcić pamięć hrabiego Mielżyńskiego.

Z rzetelnym szacunkiem
Wł. Plater.“

— * **Pomiędzy dyrekcyą policyi** a dyrekcyą budowli fortyfikacyjnych toczą się obecnie podobno układy względem otworzenia nowéj bramy w murach fortecznych na św. Marcinie.

— * **Liczba urzędników policyjnych** w naszém mieście zostanie wkrótce znacznie pomnożoną. Obecnie przyjęto już 1 komisarza rewirowego (p. Thiele) i 5 konstablerów a niezadługo jeszcze dalszych pięciu przyjętych zostanie. Skoro to nastąpi, urządzony zostanie 6ty rewir policyjny w ten sposób, że z dotychczasowego 3 i 4 rewiru po przyłączeniu Jerzyc, św. Łazarza i Wildy trzy rewiry utworzone zostaną. W skutek nawału nadzwyczajnego spraw wniosła podobno dyrekcya policyi nadto o przyjęcie drugiego radzcy policyjnego.

— * **W powrocie** z pewnego lokalu przed Królewską bramą do miasta, napadł znany jako zawadyaka czeladnik ślósarski na jednego z tutejszych mieszkańców i wydarł mu łańcuszek od zegarka. — Dnia 2 bm. napadło pomiędzy Kościanem a Racotem trzech ludzi nieznajomych na czeladnika rzeźniczego i zabrali mu 10 tal. i niektóre rzeczy.

— * **Ukradziono** z jednych z tutejszych koszar dwa zegarki, z których jeden powierzony był żołnierzowi do reparacyi; daléj ukradziono robotnikowi z pomieszkania jego przy Szerokiéj ulicy kabat sukienny; wdowie na św. Marcinie z niezamkniętéj izby ubiory rozmaite (żakiet, spódnice, płaszcz), szlachciance na Piekarach książkę do nabożeństwa, żelazny garnek do pieczenia i paletot.

— * **Pies wściekły** jak się zdawało, ukazał się we wtorek na W. Garbarach, który ugryzłszy dwóch innych psów, uszedł niestety bramą do Dębiny. Z pogryzionych przez niego psów jednego utopiono, drugiego uwiązano na łańcuchu. Późniéj dowiedziano się jeszcze, że pies ów siedmiu innych pogryzł. Tak samo ugryzł pies może wściekły trzech psów na Chwaliszewie, których natychmiast oddano oprawcy.

— * **Dawniejszy dom** prof. dr. Szafarkiewicza przy Szerokiéj ulicy nr. 14 który w końcu należał do mularza Wildegans nabyła wdowa p. Friedlaender za 21,000 tal.

— * **Do jednego z gościńców** przy Półwiejskiéj ulicy wstąpił przed kilku dniami człowiek obcy i zażądał, aby mu dano cokolwiek do jedzenia. Podczas kiedy gospodyni zajęta się jego przygotowaniem a gość sam jeden pozostał w izbie, spostrzegł surdut gospodarza, wziął go i ubrał się weń, sądząc zapewne, że gospodyni nie spostrzeże zewnętrznéj jego przemiany. Omylił się wszakże, bo gospodyni spostrzegła to zaraz i oddała go policyi, któréj się przyznał bez ogródki, że ukradł surdut by go sprzedać.

— * **W sobotę wieczorem** zranił się służący tutejszego technika przez nieostrożność wystrzałem z rewolweru w lewą nogę. Pan jego, wróciwszy w nocy dopiero, znalazł go krwią zbroczonego i największego natychmiast dołożył starania, aby mu lekarza sprowadzić, lecz napróżno, następnego bowiem dopiero rana można go było za pomocą policyi do zakładu chorych u Sióstr miłosierdzia zanieść.

— * **Wczoraj** nad wieczorem odbył się pogrzeb zmarłéj przed kilku dniami zakonnicy N. Serca Jezusowego śp. Cezaryny Schmidt. Liczny orszak żałobny mianowicie niewiast towarzyszył zwłokom na cmentarz św. Marciński.

— * Wczoraj w południe oddano do użytku publicznego dla pieszych i lekkich furmanek drogę tymczasową prowadzącą z drogi na dworzec do drogi bukowskiéj, ponieważ ulica do dworca ulega obecnie reparacyi. Wozy z ciężarami jadą jednakże zwykłą drogą do dworca.

— * **Na targ na remonty** który się tu dnia 6 b. m. odbył na Działowym placu, sprowadzono w ogóle 68 koni z których władza wojskowa zakupiła 18. Za nie zapłacono w ogóle 3425 tal. tak że na konia przypada w przecięciu 190$^{5}/_{18}$ talarów. Najwyższa cena za konia dochodziła do 400 tal., najniższa wynosiła 125 tal. Dwóch właścicieli dostawiło po 5 koni, dwóch dzierzawców po 4 konie każdy, wszyscy inni mniéj, po części tylko po jednym koniu. Zeszłoroczny targ na remonty był o tyle pomyślniejszy, że z 63 nań sprowadzonych koni władza wojskowa zakupiła 32 zą sumę ogolną 5440 tal.; cena przeciętciowa natomiast wynosiła tylko 170 tal. a najwyższa 260 tal. W roku bieżącym więc konie są o wiele droższe. W r. 1871 dostawiono na targ tylko 9 koni, za które zapłacono 1375 tal. z powodu jednak ówczesnéj wojny stósunki były nienormalne.

— * Od p. **Z. Sarneckiego** dyrektora towarzystwa tutejszego dramatycznego odbieramy następujące pismo:

Pogłoska o rozpuszczeniu trupy teatru poznańskiego jest fałszywą. Towarzystwo dramatyczne poznańskie pozostaje na miejscu zmniejszone chwilowo tylko przez czasowe urlopy i bardzo nieliczne dymisye. Dyrekcya pozbawiona teatru poszukuje stósownego i przyzwoitego lokalu do dawania polskich przedstawień chociażby rzadszych jak w sezonie zimowym. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa mieć będzie dwa lokale, jeden więcéj elegancki w środku miasta, drugi skromniejszy na niedzielne przedstawienia. Grywaną będzie przeważnie opera, operetka i koncerta muzyczne a przy tém małe jednoaktowe wesołe komedyjki. Rozmiary jednéj i drugiéj sceny nie pozwolą dawać dramatu i tragedyi. Skoro tylko dyrekcya teatru zawrze kontrakty z dwoma powyżéj wspomnianemi lokalami i otrzyma zgodzenie się na nie policyi, szereg nowych przedstawień rozpocznie się o ile można najwcześniéj jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

— * **Do pp. Franciszkanek** w Gnieźnie przybył tamtejszy burmistrz p. Machatius i oświadczył im, iż w przeciągu miesiąca mają wszystkie opuścić pruską monarchią, które nie są jéj poddajnémi. Większa część sióstr zakonych pochodzi z Kr. Polskiego i Francyi, a za tem świeżo założony zakon rozwiązać się będzie musiał. Doszło już do tego, że Polkom nie wolno na polskiéj przebywać ziemi!

— * **Twierdza toruńska.** Prace około rozprzestrzenienia i ulepszenia twierdzy tutejszéj rozpocząć się mają, według najnowszych rozporządzeń, jeszcze w ciągu lata r. b., a ukończone być mają najdaléj w roku 1879. Założą 8 fortów detaszowanych w takiéj odległości od miasta, aby broniły miasta od bombardowania i aby zarazem tyle pomiędzy miastem a wysuniętemi utwierdzeniami pozostawało miejsca, żeby znaczniejsze oddziały wojska pomieścić się mogły. Wedle mniemania oficerów, twierdza toruńska większą będzie miała rozległość niż Metz w czasie ostatniéj wojny. Z owych 8 fortów wysuniętych 5 stanie po prawym, 3 po lewym brzegu Wisły; do tych ostatnich należy téż przyczołek mostu, który albo znacznie będzie rozprzestrzeniony albo nawet wysunięty więcéj na południe.

(Gazeta Toruńska.)

— * **W Toruniu**, jak donosi Gazeta Toruńska, pierwsza burza była w dniu 7 bm. wieczorem. Wczoraj zaś rano ukazały się jaskułki.

— * **W Berlinie** umarł hr. **Bolesław Moszczeński**, obywatel z Ukrainy.

— * **Ślub.** W Krakowie w kościele św. Jana zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Adamem hr. Marassé dziedzicem dóbr Jurkowa, a panną Heleną hr. Krukowiecką, córką Adama a wnuczką Jenerała Krukowieckiego.

— * **Dnia 15 maja** r. b. przypada dwudziestopięcioletnia rocznica zniesienia w Galicyi **pańszczyzny** — zamierzają tamże obchodzić uroczyście.

— † **W Dąbrowéj** w Galicyi umarł hr. Kazimierz Jabłonowski, właściciel dóbr Kłyże, obywatel powszechnie szanowany. Umarł na posiedzeniu rady powiatowéj.

— * **W Warszawie** zawiązało się Towarzystwo akcyjne

warszawskiéj fabryki obuwia, na czele którego stoją pp. Antoni Stępkowski, Edward Luksemburg i Zygmunt Stern a którego celem będzie zakładanie i utrzymanie w Warszawie i jéj okolicach fabryk obuwia ze skóry, korka i innych materyałów. Kapitał zakładowy wynosić będzie 300 milionów a zebrać się ma z 3 tysięcy akcyi storublowych. Akcyonaryuszami mogą być krajowcy i cudzoziemcy. Akcye spłacają się ratami.

— * **Pp. Stanisława Koźmiana** z Krakowa i **Aleksandra hr. Fredrę** (syna), którzy bawili w tych dniach w Warszawie, uczciło w dniu 5 maja poufne kółko literatów, znajomych i artystów ucztą na któréj znajdował się i rzeźbiarz Cyprian **Godebski**, który przybył do Warszawy w celu obrania miejsca na umieszczenie pomnika dla Moniuszki.

— * **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 10 maja Izydora oracza; w kalendarzu słowiańskim Cierpimira.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 14, zachód o godzinie 7 minut 36.

Dnia 10 maja 1383 Jadwiga jako królowa w Sączu witana. — 1480 śmierć Długosza. — 1537 śmierć Andrzeja Krzyckiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego. — 1831 odezwa Litwinów. — 1831 bitwa pod Dorbianami.

(R) **Z Pleszewa.** (Towarzystwo dobroczynności. — Obór burmistrza. — Druga kasa pożyczkowa.) — Z sprawozdania za rok 1872 zarządu Towarzystwa Dobroczynności, następne dla szerszéj publiczności wyjmuje dane. Do obszernego gmachu przez ś. p. Alfonsa hr. Taczanowskiego na lazaret powiatowy pierwotnie przeznaczonego, który obecny dziedzic Ordynat Antoni Taczanowski dla sierot oddał, sprowadzono w miesiącu październiku r. z. trzy siostry Miłosierdzia. Pod ich kierunkiem znajdowało się przy końcu roku ubiegłego 27 osierociałych dzieci z Pleszewa i okolicy przytułek i wychowanie. Oprócz ofiar w naturze, wpłynęło z powiatu do kasy Towarzystwa 2400 tal. 7 sbr. 3 fen. Rozchód zaś wynosił 1786 tal. 25 sbr. 1 fen. tak że remanentu na rok bieżący pozostało tal. 613 sbr. 12 fen. 2. Lecz zadanie Towarzystwa w małéj tylko wypełnione cząstce. Ofiarowany gmach pomieścić może 120 dzieci, ale brak funduszów ścieśnia działalność zarządu, naraża osiągnięte już nawet rezultaty na straty i upadek, dla tego zarząd składając dzięki dotychczasowym dawcom i opiekunom prosi w imieniu sierot o dalszą pomoc i współudział. My zaś z swéj strony przez wzgląd na tę okoliczność, że takiego zakładu, tak wygodnego i obszernego zabudowania jaki posiada miasto nasze, dalekoby szukać musiano, odzywamy się już nie do samych tylko mieszkańców powiatu pleszewskiego, lecz i ościennych, aby instytutowi tak dobroczynnemu upaść nie dali. Bierzmy przykład z tutejszéj ochronki ewangielickiéj tak zwanego „Rettungshaus“ na który utrzymanie składa się nie tylko tutejsze miasto i pzwiat, lecz całe niemal połączone Niemcy.

Nowego burmistrza po tak niespodzianém odejściu dawniejszego p. Hautzingera jeszcze nie mamy; mamy niepłonną jednak nadzieję, że sieroctwo nasze nie długo już potrwa, gdyż wybory rozpisane i możemy się cieszyć tą słodką otuchą, że szanowni reprezentanci miasta a mianowicie ich doświadczony przewodniczący powodować się będą przy obecnym wyborze burmistrza nie prywatą i osobistemi widokami, lecz rzeczywistym interesem miasta.

Wiadomo, że w mieście naszém założoną została przed 10 jeśli się nie mylę laty, kasa pożyczkowa i oszczędności, która co rok więcéj się wzmaga i bardziéj prosperuje. Otóż zamiast kasę rzeczoną bardziéj jeszcze wspierać a nie paraliżować jéj działania, tutejsze Towarzystwo przemysłowców postanowiło na wniosek członka a obecnie prezesa swego p. Maryana Piotrowskiego w łonie swojém nową utworzyć kasę pożyczkową i oszczędności. Powodu tego postanowienia trudno dopatrzeć. Jeżeli np. w Poznaniu, Środzie, Kościanie itp. jedna wystarcza kasa pożyczkowa, czemużby i Pleszew nie miał się także jedną obejść?

(Y. Z.) **Z Pałuk,** 7 maja. (Wychodztwo — Fabryka — Kradzież).

Wychodztwo do Ameryki jest u nas na porządku dziennym Chorują na nie prawie wyłącznie klasy pracujące z dominiów, narzekając na płacę nizką. Z dóbr Broniewice (właściciel Tschaepe'go) pod Pakością wyniosło się pewnego pięknego poranku ni mniéj ni więcéj, tylko spełna pięć czterokonnych furmanek komorników i służących z żonami i dziećmi. Wszedzień, Żabno i Żabienko pod Mogilnem, tudzież niektóre folwarki z południowéj części powiatu mogilnickiego również wiele utraciły ludzi. W Żabienku kilka domów próżno stoi. Widząc to właściciele, czynią co mogą, by zapobiedz dalszéj emigracyi. Wieniec, Żabno, Żabienko, Padniewko, Wszedzień itd. podokładały zasług i ordynaryi — nie wiele to jednak jak się zdaje pomoże, gdyż z jednéj strony podżegają agenci, a z drugiéj opadł ludzi jakiś dziwny i niewytłumaczony pociąg do wędrówki.

W Mogilnie powstaje parowa fabryka oleju. Przedsiębiorcą jest p. Barts, Niemiec. Druga to już fabryka w Mogilnie. Pierwszą, produkującą mączkę, zbudował p. Wildt zeszłego roku, również Niemiec.

W Mogilnie spełniono dziś o białym dniu zuchwałą kradzież. Zostawił chłopek konie z wozem na ulicy samopas i udał się za sprawunkami. Lecz ledwie się oddalił, wskoczył na wóz robotnik jakiś i zaciąwszy konie, wyjechał z miasta, uchodząc z końmi jakby ze swemi. Szczęściem, że chłopek długo w mieście nie bawiąc, w krótce powrócił i kradzież rychło spostrzegł. Znajomi i przyjaciele natychmiast wskoczyli na konie i rozbiegłszy się na różne strony dopędzili złodzieja w Wiecanowie, wsi ½ mili od Mogilna odległéj. Winnego oddano władzy sądowéj.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 9 maja:

HOTEL FRANCUSKI. Zakrzewski z Linówca, Mittelstedt z Luszczewa, Chełmski i Rozdrażewski z Królestwa Polskiego, ks. Wenland z Chełmiec, ks. Preibysz z Gostynia, Moszczeński z żoną z Wiatrowa, hr. Dobrzyński z Łowencic, hr. Czorba z Krajewic, hr. Bniński z Urbania, Schultz z Magdeburga, Müller z Berlina, A. Golski z Oporzyna, Dziembowski z Roszkowa, Dr. Libelt z Czeszewa, pani Karczewska z Wyszakowa, Stubicki i Wołoszowski z Żabikowa, Brodowski z Psar, Dr. Witkowski z Lwówka, L. W. Iyl z Bydgoszczy, hrabina Mycielska z Smogorzewa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Pani Laskowska z Runowa, Heickerodt z Pławiec, Rościszewska z Jabłoni, Wojtowski z Łęgowa, Żołnierkiewicz z Nielęgowa, Węclewski z Środy, Palacz z Gaju.

HOTEL PARYZKI. Bronikowski i Wilkoszewski z Królestwa Polskiego, Wyszyński z Kościana, Jagielski z Stęszewa, Wilczak z Dolska, Budziszewski z Ostrowieczka, Laidner z Babimostu, Golski z Szczodrzykowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Roskowski z Warszawy, Gadebusch z Kolonii, Brettschneider i Beuther z Berlina.

HOTEL RZYMSKI. Russak z żoną z Łabiszynka, Senftleben z Śremu, Jakobi z San Francisko, Löwy z Wrocławia, dr. Hirsch z Międzychodu, p. Oppen z Brodów.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ

Giełda poznanska 9 maja.

Żyto: cena regulacyjna 56¾ — na maj 56¾, maj-czerwiec 56½-55¾, czerwiec-lipiec 55¾-55½, lipiec-sierpień 54, sierpień-wrzesień — na jesień —.

Okowita cena regulacyjna 17⅝, na maj 17⅝, czerw. 18 1/12, lipiec 18⅛, sierpień 18 7/12, wrzesień 18½, październik 17 11/12.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 9 maja 1873 roku.	Ceny. Najwyż. tal. sgr. fn.	Średnia. tal. sgr. fn.	Najniższa. tal. sgr. fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 42 kil.	3 22 6	3 20 —	3 18 9
średniéj	3 15 —	3 12 6	3 10 —
pośledn.	3 6 —	3 3 9	3 2 6
Żyta ciężkiego 40	2 8 —	2 7 —	2 6 6
średniego	2 6 —	2 5 6	2 5 —
pośledn.	2 4 —	2 3 —	2 2 6
Jęczmienia wielk. 37	2 2 6	2 — —	1 27 6
drobn.	2 — —	1 27 6	1 25 —
Owsa 25	1 10 —	1 7 6	1 6 —
Grochu do gotowan. 45	— — —	— — —	— — —
Grochu na paszę	— — —	— — —	— — —
Rzepiu zimowego 37	— — —	— — —	— — —
Rzepiku zimowego	— — —	— — —	— — —
Rzepiku latowego	— — —	— — —	— — —
Tatarki 35	— — —	— — —	— — —
Kartofli 50	— — —	— — —	— — —
Wyki 45	— — —	— — —	— — —
Łubinu żółt. 45	— — —	— — —	— — —
niebiesk.	— — —	— — —	— — —
Koniczyny czerw. cent. po 50 kilo.	— — —	— — —	— — —
Koniczyny białéj	— — —	— — —	— — —

* **Mąka.** Berlin, 8 maja. Pszenna nro. 0. 11⅜-½ tal. No. 0 i 1 11½-10¾, rżana. Nr. 0 8⅝-¼ — Nr. 0 i 1 8-7½ tal.

Giełda berlinska, 8 maja.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 72-94 talar. wedle gat. żąd.; ciężka żółta 91-92¾ tal., pośledna 82 z kol. płac.; na kwieci ń-maj —, maj-czerwiec 89½-90-89¾, czerw.-lipiec 89½-¾-½, lipiec-sierpień 86½-37-86½ tal. płac.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 54-60 tal. wedle gat. żąd. rosyjskie 54¾-55½ krajowe 57-59 z kolei płac., na maj 55⅝-½-¾, maj-czerwiec 55½-⅝-⅜, czerwiec-lipiec 55⅝-½-¾, lipiec-sierpień 55⅜-¾-⅝ tal. płac.

Jęczmień per 1000 kilo mały szary 52—67 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 45-53½ tal. wedle gatunku żąd.; wschodnio-pruski i czeski 48-50, pomorski 50-51, piękny pomorski 52-½ talar. z kolei pł., na wiosnę 48¾-½, maj-czerwiec 47⅞-⅜-⅝, czerwiec-lipiec 47⅞ tal. płac.

Groch per 1000 kilo do gotowania 49—55 tal., na paszę 44—47 talarów.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 22½ tal.; na kwiecień-maj i maj-czerwiec 22½-⅓, czerwiec-lipiec 22 13/24-⅔, wrzesień-październik 23 5/24-23 tal. pł.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 25½ tal.

Oléj skalny per 100 kilo w miejscu 12⅔ tal.

Okowita per 100 kilo à 100%=10,000% w miejscu bez beczki 17 talar. 26 sgr. płac., na kwiecień-maj i maj-czerw. 18 tal. 10-7 sbr. czerwiec-lipiec 18 tal. 18-14 srb. lipiec-sierpień 18 tal. 26-23 sgr. płac.

Giełda wrocławska, 8 maja.

Żyto: per 1000 kilo wyżéj; na maj 58¾-59⅝ żąd. i płac., maj-czerwiec 57¼-¾, czerwiec-lipiec 57½-⅛, lipiec-sierpień 55¾-56½, wrześ.-paźdz. 53⅝-54-53¾, październ.-listopad 53 pł.

Pszenica: per 1000 kil. na maj 89 żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo na maj-czerwiec 56 tal. pł.

Owies: per 1000 kilo, na maj-czerwiec 45½ tal. płac.

Rzep: per 1000 kilo na maj 98 żąd.

Rzepik: per 1000 kilo na wrzesień-paźdz. — tal. żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo spokojnie; w miejscu 22 tal. żąd., na maj 21½, maj-czerwiec 22 1/12 żąd., wrzesień-paździer 23⅛-½ tal. pł.

Okowita za 100 litrów po 100% ceny m. zmien.; w miej. 17⅝ tal. żąd., 17½ tal. pł.; na maj i maj-czerw. 17 11/12, czerw.-lipiec 18 1/12 pł., lipiec-sierp. 18 5/12, sierpień-wrzesień 18¾ tal. żąd

Na targu W tal., sgr i fen per 100 kilogramów

	towar piękny tal sg. fn.	średni tal. sg. fn.	pośledni tal. sg. fn.
Ustanowienie miejsk. dep. targ. Pszenica biała	— — —	9 10 —	8 20 —
żółta	— — —	9 — —	8 17 —
Żyto	— — —	6 3 —	5 28 —
Jęczmień	— — —	5 26 —	5 20 —
Owies	— — —	4 22 —	4 16 —
Groch	— — —	5 5 —	4 20 —
Rzep	— — —	9 25 —	9 10 —
Rzepik zimowy	— — —	8 20 —	8 10 —

	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	9	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	9	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	16	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	12	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	14	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	10	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	15	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	5	—

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 9 maja 1873.

Stan powietrza:

Pszenica: bez zmiany
na czerwiec-lipiec 85¾
lipiec-sierpień 85½
wrzes.-październik 79¼

Żyto: spok.
czerwiec-lipiec 53¾
lipiec-sierpień 53¾
wrzes.-październik 53¾

Oléj rzep.:
maj 21⅝
na maj-czerwiec 21⅝
na wrzesień-październik 22⅝
paźdz.-listopad —

Okowita: chwiejnie
w miejscu 17 5/12
na maj-czerw. 17 7/12
lipiec-sierpień 18½
wrzes.-październik 18½

BERLIN, 9 maja 1873.

Stan powietrza: piękne

	kurs początk.	kurs końcowy
Pszenica: spok.		
na maj	93	92½
na lipiec-sierpień	—	86
na wrzes.-paźdz.	80⅝	80
Żyto: stale		
w miejscu . .	55½	—
na maj-czerwiec	55⅝	55¾
na lipiec-sierpień	55⅝	55
na wrzes.-paźdz.	54⅛	54⅝
Oléj rzep. spok.		
w miejscu . .	22⅛	—
na maj-czerwiec	22¼	22 1/6
na wrzes.-paźd.	23	23
paźdz.-listopad	—	23 1/12
Okow. spok.		
w miejscu	—	17 26
na maj-czerw.	18 7	18 3
na sierp.-wrzes.	18 28	18 26
na wrzes.-paźdz.	18 18	18 18

	kurs początk.	kurs końcowy
Owies: spok.		
na maj	48½	48½
Oléj skalny:		
w miejscu	12½	—
March. pozn. E. B.	100¼	100
Pruskie oblig. p.	—	83¾
Nowe pozn. list. z.	—	89½
Pozn. rent. listy	—	93⅝
Kolej żel. państ.	202½	201
Lombardy . .	115¾	115
Aust. losy z 1860	—	93⅜
Włoska renta .	61	60⅝
Amerykany .	96¾	96⅜
Austr. akc. kred.	191	190½
Pożyczka turecka	51¾	52
7 1/2 % Rumuny	—	45
Pol. listy likwid.	—	63½
Rosyj. banknoty	—	80¾
Austr. renta sreb.	—	66¼
Uspos. słabe		

✝

W środę dnia 7 maja o godz. 6téj zasnął w Bogu, w 29 roku życia ś. p.

Teofil Osowicki.

Eksportacya zwłok do kościoła parafialnego w Śremie odbyła się w czwartek o 7 wiecz., w piątek żałobne nabożeństwo. (2635)

Wojtostwo, 8 maja.

Rodzice i bracia.

✝

Dnia 8 bm. zasnął w Bogu opatrzony św. sakramentami śp.

N. Szafarkiewicz.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 10 o godzinie 5 po południu, o czém krewnym i znajomym donoszą w smutku pogrążone (2650)

Żona z dziećmi i wnukami.

✝

Dnia 6 bm. zakończyła nagle żywot doczesny (2627)

Wilhelmina
z Lorenzów
owdowiała

Erdman,

o czém donosi strapiona

RODZINA.

Eksporta dnia 9 bm. o godz. 5 do kościoła parafialnego w Trzemesznie, pogrzeb dnia następnego.

Nabożeństwo dla kalwinów Polaków w Lesznie d. 11 maja. (2640)

Walne zebranie Tow. Pomocy Naukowéj im. K. Marcinkowskiego odbędzie się w czwartek **dn. 15 maja** o godz. 2 po poł. w **Żninie** w mieszkaniu p. Siuchnińskiego. (2630)

Komitet.

Obwieszczenie.

Na wniosek sukcesorów po śp. zamężnéj **Maryannie Jesionek** mają być nieruchomości, należące do jéj pozostałości, a zwłaszcza: (2364)

a) położony przy ulicy Świętego ducha tu w miejscu grunt z budynkami, Nrem 140 oznaczony, a oszac. na 2530 tal.
b) grunt, składający się z miejsca zdatnego do budowli, położony przy ulicy Pyzdrskiéj tu w Środzie Nr. 68 69 oznaczony a oszacowany na 600 tal.
c) jedenaście ogrodów polnych, położonych na roli miejskiéj, każdy z nich oszacowany na 65 tal.

w drodze dobrowolnéj subhastacyi w terminie

dnia 13 czerwca 1873

przed poł. o godz. 10téj w tutejszym sądzie powiatowym odbyć się mającym, sprzedane. Taksa i warunki tyczące się kupna, mogą w naszéj registraturze być przejrzanemi.

Środa, 9 kwietnia 1873.

Król. Sąd powiatowy,
Wydział I.

Wydzierżawienie.

Wieś szlachecka **Ściborze** w pow. Inowrocławskim, obwodzie regencyjnym bydgoskim, ¾ mili od stacyi w Inowrocławiu poznańsko-toruńsko-bydgoskiéj kolei żelaznéj ma w terminie **na sobotę d. 17 maja rb.** przed poł. o godz. 11téj w biurze mojém wyznaczonym, w drodze publicznéj licytacyi na lat ośmnaście i to na czas od 1 lipca 1873 r. aż do 1 lipca 1891 r. być wydzierżawioną. Wieś ta obejmuje:

2067,47	mórg	ziemi ornéj
22,22	„	ogrodów
42.94	„	łąk
129,75	„	pastwisk
127,44	„	wody
33,81	„	dróg, strumieni i t. d.
17,39	„	podwórza, zabudowań itd.
Og. 2441,02	„	

Przy podziale podatku gruntowego przyjęto dochód czysty na 4702,06 tal., podatek budynkowy zaś ustanowiono na 12 tal. 3 sgr. Warunki dzierżawy można w biurze mojém w dni tygodniowe przejrzeć; gotów także jestem takowe reflektującym za zwrotem kosztów przepisania przesłać. (2218)

Inowrocław, 15 kwietnia 1873.

HANTELMANN,
radzca sprawiedliwości.

Za pośrednictwem **Administracyi Dziennika Poznańskiego** nabyć można:

WACŁAW z Oleska. Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego z muzyką instr. p. Karóla Lipińskiego. 1833, Lw. 2 tomy opr. 1 tal. 15 sgr.
Wady staropolskie. 1853, Kr. 15 sgr.
WAGNER. Mémoires sur la Russie, la Sibérie et le roy. de Casan. Trad. de l'allem. avec figures. 1790, Berne. 12½ sg.
E. WAGNER's Sämmtliche Werke. Ausgabe letzterer Hand, besorgt von F. Mosengeil. 1852, Leipzig, w 12tu tomach z portretem autora. 1 tal. 20 sgr.
WAILLY M. de. Principes généraux et part. de la langue française, 1777, Paris. 5 sgr.
WALSH Vicomte. Souvenirs et impressions de Voyage. 1847, Tours. 20 sgr.

Od 14 maja są do nabycia i przyjmuje rychłe zamówienia księgarnia **M. Jagielskiego:**

Nowe pruskie prawa kościelne

wraz z zupełnemi motywami i sprawozdaniami komisyi.

Cena 15 sgr. (2641)

W języku niemieckim.

J. LISSNER
5. Wilhelmowski plac 5.

Allgemein wissenschaftl. Bücherzirkel.

Czytelnia polska i francuzka. (2654)

Walne zebranie „Spółki pożyczkowéj dla Żnina i okolicy“ odbędzie się we wtorek d. **13go maja** o godzinie 2 po poł. w Żninie, w mieszkaniu pana Siuchnińskiego. Nadmieniając, że na porządku dziennym jest decyzya o zapisanie spółki w rejestr handlowy, prosimy o liczny udział. (2632)

Rada nadzorcza.

Walne zebranie członków Towarzystwa Pomocy Naukowéj pow. wągrowieckiego odbędzie się dnia **15 mb.** o godzinie 1éj z południa **w Wągrówcu,** w hotelu p. Zapałowskiego. (2639)

KOMITET.

Zgromadzenie rólnicze powiatowe odbędzie się w **Śremie** (2637)

dnia 15 maja rb.

o godzinie 12 w południe w lokalu zwyczajnym.

Zarząd.

Walne zebranie Towarzystwa rólniczego dla powiatu szubińskiego odbędzie się w czwartek, dnia **15 maja** o godz. 11-téj w **Żninie** w mieszkaniu pana Siuchnińskiego. (2631)

DYREKCYA.

Zgromadzenie powiatowe Towarzystwa Oświaty Ludowéj odbędzie się w **Śremie** w hotelu p. Kadzidłowskiego (2636)

15 maja r. b.

o godzinie 10 z rana, na które nie tylko panów okręgowych — lecz wszystkich innych Towarzystwu Oświaty sprzyjających, zapraszam. —

K. Węclewski,
okręgowy na powiat śremski.

Nauczycielka, Polka, muzykalna, znająca dobrze język francuzki, niemiecki i biegła w ręcznych robótkach, życzy sobie przyjąć miejsce od 1 lipca. Bliższa wiadomość u pani **Brodzkiéj,** W. Garbary Nr. 54. (2646)

Sekretarz posiadający wiadomości w interesach rzecznikowskich za przystojną pensyą znajdzie u mnie natychmiast miejsce.

Tschuschke
Radzca sprawiedliwości.
(2465)

Poszukuję zdatnego, obudwoma językami władającego **przełożonego biura.** — Pensya 500—600 tal. (2581)

Szubin, 5 maja 1873.

Kosky,
Radzca sprawiedliwości.

Wielmożnemu P. **B. Łubieńskiemu z Kiączyna** i WPanu **Dokt. Studniarskiemu** z Szamotuł za pieczołowitość i wielkie staranie około mnie w méj ciężkiéj chorobie składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Jarocki.
(2652)

Drelichy na **wątuchy**
po tanich cenach poleca
HANDEL ŁOKCIOWY ULA
w Poznaniu, Kramarska ul. Nr. 8.
(2647)

Nowe lizbońskie kartofle i nowe angiel. śledzie Matjes
odebrał (2649)

A. Cichowicz.

RESTAURACYA
na parterze Fryderykowskiéj ul. Nr. 26 poleca **potrawy zimne i ciepłe jako téż i obiady abonamentowe w cenie 7½ sgr.** oraz i wyborowe piwa składowe z lodu z browaru panów Hugger.
(2645) **S. Derpa.**

Przy Wilh. ul. 9
naprzeciw hotelu Myliusa
nowości w parasolkach
fabryki parasolek
Bertolda Doctor et Co. Berlin.
Miejsce przyjmowania dla falbierni **W. Spindlera w Berlinie.**
(1955)

Węgle kowalskie
uznane od wielu kowali i ślusarzy za **wyborne,** polecam szefel po 12 sgr.
E. Kajkowski
(2620) Chwaliszewo Nr. 65.

Polka w młodym wieku, z dobrém wychowaniem, życzy sobie przyjąć miejsce jako (2648)

guwernantka,

do początkujących dzieci i do wyręczenia pani domu. Adres **N. N.** post. restante **Żerków.**

Ucznia poszukuje **cukiernia**
(2651) **T. Wężyka.**

Fortepiany i Pianina

z najnowszych fabryk Niemiec, krolewskich liwerantów nadwornych

Kaps'a w Dreznie,
Irmler'a w Lipsku,
Bechstein'a i Röhnisch'a

poleca w najbogatszym wyborze (2642)

S. J. MENDELSOHN.

Znaczną przesyłkę

umywalni porcelanowych i angielskich fajansowych

odebraliśmy i polecamy po cenach przystępnych. (2539)

W. Kilińskii Sp. w Bazarze.

Anaterynowa woda do ust

dra J. C. Popp, ces. król. dentysty nadwornego w Wiedniu, zapobiega **gniciu zębów,** usuwa **ból zębów,** przeszkadza **tworzeniu się osadu** i usuwa natychmiast każdy **niemiły zapach** ust. Jako najlepszy środek do czyszczenia ust i zębów polecenia godnym jest więc dla tych szczególnie, co mają sztuczne zęby lub cierpią na chorobę dziąseł. Ruchające się zęby wzmacniają się znowu przez nią.

Skład w Poznaniu u wdowy **H. Kirsten.** (246)

Elixir et Vin de J. BAIN
A LA COCA du PÉROU

Energiczny środek toniczny, wzmacniający i pobudzający.

Preparaty te stanowią najdzielniejszy i najpewniejszy środek przywracający wyczerpane siły, w ciężkich chorobach **szpiku, kości pacierzowéj i mózgu.** Używają się z niezawodnym skutkiem przeciw **cukrzycy, hypochondryi, melancholii** pochodzących z **rozstrojenia organów płciowych,** a zwłaszcza w **chorobach nerwowych najniebezpieczniejszych.** (1838)

Pastylki ułatwiające trawienie Pa J: Bain z Coca Peruwiańskiego. Przeciw cierpieniom kanałów trawienia niebezpiecznym.

Nota. Lekarstwa te, których P. Bain jest wynalazcą, przygotowane są z Coca pochodzącego z Plantacyi Pa Bellirian Ministra pełnomocnego Boliwii w Paryżu.

Główny skład w aptece Pa E: Fournier et Cie na ulicy d'Anjou St. Honoré, 56. w Paryżu, w **Poznaniu** w Aptece Dra. **Mankiewicza.**

Niniejszém podaję do łaskawéj wiadomości, że od wielu lat tu istniejący

Hôtel pod Czarnym Orłem

(2595)

objąłem.

Polecając przedsiębiorstwo moje łaskawym względom Szanownéj Publiczności, zaręczam, że usilném staraniem mojém będzie miernemi cenami, skorą usługą i wzorowym porządkiem wszelkim żądaniom zadość uczynić.

Józef Wache,
Poznań, Wielkie Garbary Nr. 8, 9.

Poszukuje się **chłopca do posyłek.** — Zgłosić się do Ekspedycyi Dziennika Pozn.

Umeblowany pokój jest natychmiast do wynajęcia. I piętro. Strzelecka ul. 4. (2576)

Na św. Marcinie pod Nr. 75 na IIgiém piętrze **jest do wynajęcia**

jeden lub dwa pokoje meblowane. (2478)

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w liściach
do Sinapizmów
przyjętych w szpitalach paryzkich, w ambulansach i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiéj i w marynarce królewskiéj angielskiéj. (1815)

Przyjęcia powyższe stanowią rękojmią doskonałości PAPIERU RIGOLLOT, który w jednéj chwili może być przygotowany, odznacza się czystością i łatwością użycia.

Wymagać należy, aby się na nim znajdował podpis, jak obok: **P. RIGOLLOT.**

W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26; w Poznaniu w aptece p. Dra **Mankiewicza** i u R. **Barcikowskiego** w Bazarze; w Krakowie w aptece pana **Trauczyńskiego**; we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.**

ASTMY

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p. **Levasseura,** 19 rue de la Monnaie w Paryżu. [1802.]

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr **Mankiewicza** i u **R. Barcikowskiego** w Bazarze, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.**

Raccahout arabskie
p. Delangrenier
w Paryżu.

Środek ten potwierdzony przez francuzką akademią medyczną, leczy słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnéj i chorób epidemicznych. ((1825)

W Paryżu przy ulicy Richelieu 26, — w Poznaniu w aptece p. Dra **Mankiewicza,** we Lwowie w aptece p. **Mikolasch,** w Krakowie w aptece p. **Trauczyńskiego;** w Kijowie w składzie mater. aptecznych braci **Marcinczyk.**

ESENCYA
z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. — Ślady główne dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Spiessa w Warszawie, w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza i u R. Barcikowskiego. (1808)

CIERPIENIA SZYI CHOROBY KRTANI i UST
CUKIERKI DETHANA
są niezawodnym środkiem przeciw cierpieniom szyi, utracie głosu, zapaleniu gardła, cuchnącemu oddechowi, zawrzodowaceniu, oparzeniu i nabrzmieniu w gębie, spowodowanym przez ciągłe palenie tytuniu lub używanie merkuryuszu. Lekarze zalecają je szczególniéj kaznodziejom mówcom i śpiewakom. (1803)

W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza i u R. Barcikowskiego w Bazarze; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, i we Lwowie w aptece p. Mikolash. —

Zdrojowisko Königsdorff-Jastrzęb
w Górnym Szląsku
żoły jod i brom zawierające 1go stopnia.
Otwarcie sezonu dnia 16 maja rb.

Wedle urzędowéj opinii król. regencyjnego kolegium lekarskiego w **Wrocławiu** jest zdrojowisko to leczące **równém zupełnie** sławnemu zdrojowisku **Elizy w Kreuznach** i zdrojowisku **Adelaidy** w Wyższéj Bawaryi. Urządzenia są tego rodzaju, że

w każdym względzie mogą zadość uczynić każdéj frekwencyi.

Zapytania i zamówienia co do pomieszkań, wody do picia i skoncentrowanych żołów przesyłać należy do **inspekcyi zdrojowiska.** (2219)

ZAKŁAD KĄPIELOWY
VICHY
(Francya, departament de l'Allier)
Własność rząd. franc.
Admin.: w Paryżu, 22, Boulev. Montmartre.

Pora kąpielowa
w Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniéj urządzonych w Europie, kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób **żołądka, wątroby, pęcherza, zwiru, cukrzycy** (*diabetis*), **dna, kamienia etc.** — Codzień od 15 maja do 15 września teatr i koncerta w kasynie, muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, Salon do gier, do konwersacyi, dogry w bilard. (1832)

Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

Dostać można w Poznaniu w składzie mater. aptecz. p. BARCIKOWSKIEGO i w aptece Dra MANKIEWICZA.

Krankenheil'skie
mydło jodowo-sodowe jako wyborne mydło toaletowe, **mydło jodowo-sodowo-siarczane** przeciw chronicznym chorobom zaskórnym, skrofułom, liszajom, gruczołom, uzolom, stwardnieniom, wrzodom, (nawet zjadliwymi syfilitycznym), pryszczeniom, szczególnie téż przeciw guzom z odziębienia, **spotęgowane solno-zdrojowe mydło** przeciw zastarzałym przypadkom upartym tego rodzaju, **sól jodowo-sodowa** do kąpieli (2 do 3 uncyi na jednę kąpiel) przeciw skrofułom, liszajom, gruczołom i t.d.do nabycia przez **J. Jagielskiego** aptekarza **w Poznaniu.** (2186)

Zarząd zdrojowiska Krankenheil-Tölz (Bawarya wyższa).

Nalewu 1873 roku
naturalne wody mineralne z **Bilina, Karlsbadu, Eger, Ems, Friedrichshall, Homburga, Iwonicza, Kissingen, Lippspringe, Marienbadu, Pyrmontu, Spaa, Vichy, Weilbach, Wildungen, Rudy, Püllna** nadeszły już i poleca takowe jak najtaniéj (2650)

Dr. Mankiewicz,
Wilh. ul. 22.

Cygaretka indyjskie
(CANABIS INDICA)
PP. **Grimault & Comp.,**
Aptekarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone we Francyi przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw téj słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności. (1804)

Dostać można w Poznaniu w składzie materyałów aptecznych P. **R. Barcikowskiego** i w aptece **Dr. Mankiewicza.**

Zakłady Dr. Behrend'a żołowo-kąpielne
w Kołobrzegu

połączone z **zakładem prywatnym leczącym i pensyonatem dla chorych dzieci** otwarte zostaną w **końcu maja. Wszystkie używane lekarskie kąpiele,** jak nie mniéj **kąpiele żołowe kwas węglany zawierające à la Rehme-Oeynhausen-Inhalatorium** dla cierpiących na gardło i piersi. — **Kuracya za pomocą elektryczności. — Nauka gimnastyki leczącéj. — Dom mieszkalny** z około 20 mieszkaniami i wyborną **restauracyą.** (2235)

Otwarcie kąpieli morskich w połowie czerwca.

Łaskawe zapytania przesyłać należy do dyrygującego lekarza zakładów pana **Dr. Nötzel,** lekarza sztabowego pozasłużbowego lub do właścicielki takowych pani **Dr. Behrend.**

Prawdziwa **kołobrzegska sól kąpielna** jest w tych zakładach zawsze do nabycia.

Prawdziwe, podług kompozycyi króla. profesora dra **Albers** w **Bonn,** wyrabiane, wypróbowane jako jak najskuteczniéj działające, **Reńskie karmelki piersiowe** są w zapieczętowanych różowych tytkach po 5 sgr. — na przedniéj stronie tychże jest przedstawiony wizerunek „Vater Rhein und die Mosel."

Zawsze na składzie w Poznaniu u **C. W. Kohlschüttera,** Wrocławska ulica 3 i u **F. Fromma,** Plac Sapieżyński, jako téż w Międzychodzie: L. Stargardt, Bydgoszczy: Teod. Thiel, Wschowie: Karól Wetterström, Gnieźnie: J. B. Lange, Grodzisku: Ludwik Streisand, Inowrocławiu: J. Lindenberg, Krotoszynie: A. Levy, Nakle: A. Podgórski, w Nowym Tomyślu: W. Peikert, Ostrowie: C. E. Wichura, Pleszewie: J. Joachim, Rawiczu: R. F. Frank, Pile: A. Zielsdorff, Skwierzynie: Michał Schwarz, Wrześni: W. Schenke, Trzemesznie: Konst. Priebe i we Wolsztynie: E. Anders. (7)

PAPIER WLINSI

Znakomite powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnią ciała zapaleń i irytacyi, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowéj: Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytowi, oskrzeli chorobom gardlanym, gościowi bólom w krzyżach etc.**

Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie — Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Dostać można w Poznaniu w aptece **Dra. Mankiewicza** i u **R. Barcikowskiego** w Bazarze; w Krakowie i we Lwowie w aptekach **PP. J. Trauczyńskiego i P. Mikolascha;** w Warszawie w składach materyałów aptecz: **PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego.** (1816)

Podagra i reumatyzm

są do wyleczenia. Najlepszym, może jedynym środkiem na to jest (947)

wata przeciw podagrze Dr. Pattisona,

skuteczna mianowicie w reumatycznych bólach twarzy, piersi, szyi i zębów, podagrze w głowie, rękach i kolanach, darciu w członkach, bólu w krzyżach i biodrach i t. d. — Całe paczki po 8 sgr. i połpaczki po 5 sgr. u pani **Amalii Wutke** Wodna ulica 8-9.

Silnie zbudowany zaprzęgowy ogier gniady
„Portland"

po Regulatorze i Beauty, z król. stajni w Sierakowie kupiony, 5 stóp 7 cali mający, jest do nabycia za cenę 200 talarów. (2555)

Dominium Zalesie pod Borkiem.

W skutek długoletnich doświadczeń i częstych podróży, podjętych dla zaznajomienia się z rozmaitemi postępowaniami z zacierem przyszedłem do przekonania, że nowy aparat zcukrzenia zacieru **Henze'go** podobnie **Hollefreund'a** patent.) przed wszystkiemi innemi znaczną podaje korzyść. Przy aparacie tym bowiem nie tylko się koszta zakładu znacznie zmniejszają lecz takowy pracuje także z znaczną oszczędnością. (2557)

Pozwalam więc sobie polecić się pp.

właścicielom gorzelń

do kierowania ustawieniem takich aparatów a przyjmuję gwarancyą za wykonanie powyższych korzyści. Warunkiem jest, aby mi pozostał naczelny kierunek podczas pierwszego peryodu wypalania.

O łask. oferty uprasza się sub. **V. V. Nr. 888** poste rest. **Bielewo** (poczta.)

11 sztuk
bydła opasowego
poleca (2589)
Dom. Srebrnagóra.

8 sztuk tucznych
wołów
ma na sprzedaż **Dominium Lednagóra** pod Pobiedziskami. (2580)

W Gogolewie pod Książem są do sprzedania
3 stadniki
półtora-roczne holenderskiéj rasy. (2558)

Dominium Bożacin p. Budzisławiem ma na sprzedaż
100 skopów
3 i 4-letnich; odbiór po strzyży. Toż dominium poszukuje kupna
6 krów i stadnika
czystéj algauskiéj rasy.
O łaskawe oferty uprasza się.
(2629) **Sąchocki.**

Folwark

o milę od **Poznania,** 1/4 mili od szosy oddalony, liczący 628 morgów rozległości, w tych 120 morgów łąk dwusiecznych, 300 morgów ziemi pszennéj, 200 morgów dobréj żytniéj, z kompletnym dobrym żywym i martwym inwentarzem, dobremi budynkami gospodarczemi, dworem o sześciu pokojach, **jest z wolnéj ręki do sprzedania** z zaliczką **13—15000 tal.** — (2520)

Zgłosić się można pod literą **M. G.** post. rest. **Poznań.**

Dominium Borek może przyjąć bezpłatnie **elewa gospodarczego.** Życiorys fr. nadesłać. (2603)

Pisarz gospodarczy
znajdzie zaraz miejsce. **J. Z. Jánowiec** poste restante fr. (2633)

Urzędnik gospodarczy
kawaler, wolny od wojskowości, kilkoletnią praktyką wykształcony który chlubne świadectwa jako i rekomendacye okazać może życzy sobie od św. Jana r. b. przyjąć odpowiednią posadę. (2643)

Zgłoszenia prosi przesłać pod lit. **S. W. Wissek** poste restante franko.

Dom. Wargowo p. Chludowem potrzebuje od św. Jana zdatnego **pisarza gospodarczego** i **kucharza,** kawalera. (2612)

Dom. Czeszewo p. Gołańczą poszukuje od św. Jana rb. **pisarza lub elewa gospodarczego** za stósownem wynagrodzeniem. Reflektujący zechcą się zgłosić franko do **Zarządu dominialnego.** (2584)

Agronom, Polak, wolny od wojskowości, który od kilkunastu lat większemi zarządza majętnościami obecnie w miejscu, poszukuje od ś. Jana odpowiedniego stanowiska. Adr. wskaże **Eksp. Dzien. Pozn.—pod N. 254.** (2547)

Dominium Cerekwica pod Borkiem poszukują od 1 lipca r. b.
kucharza,
kawalera lub żonatego w starszym wieku wydoskonalonego w swéj sztuce; oraz
panny służącéj
znającéj się dokładnie na **praniu wszelkiém, białém szyciu, krawiecczyznie i fryzowaniu.** Przedstawienie osobiste jest konieczne. (2628)

Zdatnego gorzelnika
wskaże **Stefan hr. Kwilecki** w **Dobrojewie** pod Wronkami. (2634)

W Tokarzewie p. Ostrzeszowem znajdzie miejsce od św. Jana (2617)
służący, kawaler;
znajomość **ogrodnictwa** byłaby pożądaną.

Porządny służący, kawaler, znający dobrze swój zawód, posiadający dobre świadectwa, wolny od wojsk., w 26 r., poszukuje miejsca od św. Jana. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. **Z. M. P. poste rest. Kostrzyn.** (2638)

Ordynacya Wróblewo
potrzebuje od św. Jana rb. zdatnego
kamerdynera i gospodyni.
Zgłoszenia przy załączeniu świadectw franko. **Zarząd.** (2618)

Doświadczonéj i zdolnéj w średnim wieku
gospodyni,
poszukuje się od św. Jana do **Mechlina** pod Śremem. Rekomendacye przesłać można franco Zarządowi dóbr Mechlińskich do **Lucin** pod Śremem. (2578)

Gospodynią dobrze poleconą poszukuje od św. Jana r. b. Dominium **Władysławowo** p. Czarnków. (2572)

Dwie klucznice
do samodzielnego domowego gospodarstwa, z dobrą rekomendacyą znajdą umieszczenie. (2586)

M. Wesołowski
Wodna ulica Nr. 25.

Kurs papierów na giełdach berlinskiéj i poznanskiéj

Berlin, 8 maja.

Niemieckie papiery.

Dobrow. poż. państw.	4½	— p.
Prusk. poż. ukonsolid.	4½	104¼ p.
dito dito dito	4	96⅜ p.
Obligi długu państwa	3½	89 p.
Prem. poż. pańs. z 1864	3½	126⅞ p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3½	83 p.
dito	4	93 p.
dito	4½	99⅛ p.
dito	5	— pł.
List. zast. pozn. (nowe)	4	90 p.
dito dito szląskie	3½	— p.
dito lit. A.	4	— pł.
dito nowe	4	— p.
Zachodnio-pruskie	3½	81 p.
dito	4	89⅞ p.
dito	4½	99⅛ p.
dito II serya	5	104¼ p.
dito nowe	4	89⅞ p.
ditto ditto	4½	99⅛ p.
Listy rent. poznańskie	4	93⅛ p.
dito pruskie	4	94⅜ p.
dito szląskie	4	95 ż.

Akcye bankowe.

Bergsko-march. bank	4	97½ pł.
Berliński bank (stare)	4	112 p.
dito dito (nowe)	4	103 p.
Berlińs. stowarz. bank.	5	137 p.
dito dito kasowe	4	285 ż.
Berlińs. bank lombard.	5	87 p.
Berlińs. bank meklers.	4	95⅞ p.
Berlińs. bank meklers. i produktów	5	95¾ p.
Berliński bank produk. i handlu.	4	66 p.
Wrocław. bank dyskon.	4	108⅜ p.
dito prow. weksl.	4	104 ż.
dito weksl owy	4	114⅜ p.
Centr. bank budowl.	5	245 p.
Contr. bank stowarz.	4	125 p.
Darmstadzki bank	4	176⅜ pł.
dto zwany Zettelbank	4	106¾ p.
sawski bank kredyt.	fr.	139 p.

Niemiec. bank hyp. w Meiningn.	4	103⅛ p.
Niem. bank Union.	4	105 pł.
Stowarzysz. dyskont.	4	264 pł.
Gotajski bank kredyt.	4	114 p.
Hanowerski bank	5	106½ p.
Kwileckiego i Sp. bank	5	87½ p.
Magdeb. stow. bankowe	4	102 ż.
Magdeb. bank pryw.	4	106⅛ p.
Meinigski bank kredyt.	4	136 pł.
Austryack.zakład.kred.	5	193¾-3¼ p.
Austr.-niemiecki bank	4	119 p.
Wschodnio-niem. bank.	5	86 p.
dito dito produk.	5	76 ż.
Poznańs. bank prowinc.	4	108 p.
Pozn. bank prow. weks.	4	86⅞ p.
Pruski bank	4½	182¾ pł.
Pruski zakład kredyt.	4	109 p.
Prowincyonal. stowarz. dyskont.	5	157 pł.
Szląskie stowarz. bank.	4	145½ p.
Tellus, stow. ban. poz.	4	109 p.

Akcye przemysłowe.

Berliński kantor drzew.	4	111½ p.
dito Nordend.	4	— p.
Niemieckie tow. budo.	5	80 p.
Stowarzysz. immol.	4	104⅛ p.
Browar Gratweil	5	104 p.
Niem. stow. ind. stal lit. A	5	107⅛ p.
dito dito lit. B.	5	107⅛ p.
Dortmund Union (stare)	5	161 p.
dito dito (nowe)	5	153⅜ p.
Huty Hoerder	5	158 p.
dito Laura	5	235¾ p.
dito Lauchhammer	5	107¾ p.
dito Marienhütte	5	117 p.
dito Massener	4	114½ p.
dito Redenhütte	5	104¾ p.
Erdmannsdorf przędz.	5	82¾ p.
Hoffmann'a fabr. wag.	5	71 p.
Kramsta fabr.	5	105½ p.
Berln. Passage.	6	90 p.

Akcye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.

Akwizgrań.-mastrych.	4	42⅞ pł.
Bergsko-marchijska	4	114¼-¾-½ p.
Berlińsko-zgorzelicka	4	109 pł.
dito szczecińska	4	185¾ p.

Czeska koléj zach.	5	101 p.
Brzesko-grajewska	5	35⅛ p.
Kolońsko-mindeńska	4	151¼-½ p.
Krefeld-kępińska	5	52¾ p.
Galicyjska Karola Lud.	5	101 p.
Hulls.-żóraw.-gubeńsk.	4	53⅜ pł
Hanowersko-altenb.	5	74¾ p.
Koléj Rudolfa	5	76 pł.
Leodium-Limburg.	4	33 p.
Marchijsko-poznańska	4	53¾ pł.
Magdeburg-halb.	4	130 p.
Górnoszląs. kol. lit. A. C.	3½	179 pł.
dito lit. B.	3½	155¾ p.
Austr.-franc. koléj pań.	5	204-3-¼ pł.
Austr. półn. zachodnia	5	130¼-29¾-30 pł.
dito poł. państ. (Lomb.)	5	116½-6-¼ p.
Wschodniopruska kol. południowa	4	45¾ p.
Kol. po praw. brz. Odry	5	125⅛ pł.
Reichenberg-pard.	4½	77 p.
Nadreńska	4	141¼-¾-½ pł.
dito lit. B.	4	92⅝ p.
Reńska kolej (Nahe)	4	42½ p.
Rumuńska koléj	5	45⅜ p.
Rosyjska koléj państ.	5	93 p.
Schwajc-Union	4	24¾ p.
dito zachod.	4	52½ p.
Starogardzko-poznań.	4½	99¾ p.
Warszawsko-bydg.	4	—
Warszawsko-wiedeńsk.	5	85 p.
Berlińsko-półn. z pr. p	5	62½ p.
Krefeld-kępiń. z pr. p.	6	87 p.
Halls.-żur.-gub. z pr. p.	5	72⅝ p.
Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	76 p.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4½	66¾ pł.
dito papier.	4½	64⅛-¼ pł.
dito losy z 1854.	4	96¾ ż.
dito losy z 1858	fr.	119 ż.
dito losy z 1860	5	94⅜ p.
dito losy z 1864	fr.	98½ p.
Rosyj. poż. prem. 1864	5	128⅞ p.
dito dito 1866	5	126½ p.
Rosyjsk.pols. obligacye skarbowe	4	76⅛ p.
Pols. listy zast. III em.	4	76¼ ż.
dito nowe	5	75½ p.
dito likwidacyjn.	4	63½ p.
Ameryk. pożycz. 1881	6	99⅜ p

Ameryk. pożycz. 1882	6	96¾ p.
dito nowa	5	96⅜ p.
Renta francuzka	5	85½ p.
Rumuńska pożyczka	8	— pł.
Pożycz. turecka z r. 1865	5	52 p.
dito z r. 1869	6	63 p.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

	Szt.	
Fryderyksdory	20	113½ pł.
Napoleonsdory	1	5. 10⅛ pł.
Imperyały	1	5. 15⅞ p.
Dolary	1	1. 10¾ p.
Złoto w sztab. funt celn.		— — żą.
Śrebra funt celny		— pł.
Austryack. noty bank.		91 11/16 p.
Rosyjskie noty bank.		80⅜ pł.
Francuskie noty bank.		79⅛ p
Dyskonto wekslowe		6
dito lombardowe		7

Poznan, 9 maja.

Listy rentowe i zastawne.

Pozn. listy zastawne	3½	95 ż.
Nowe listy zastawne	4	90⅛ p.
Listy rentowe pozn.	4	93½ ż.
Prowinc. obligacye	5	100⅛ p.
Powiatowe obligacye	5	100¼ p.
Powiatowe obligacye	4½	92¾ p.
Obligacye miejskie	4	90 ż.
dito dito	5	100½ p.
Szląskie listy zastawne	3½	83 p.
Szląskie listy rent.	4	94½ ż.

Akcye bankowe.

Berl. stowarz. bank.	5	138½ ż.
dito dysk. komand.	4	264 p.
Wrocł. bank dysk.	4	109¼ ż.
dito dito wekslowy	4	124 p.
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	85 ż.
Meiningski bank kred.	4	136 p.
Niemiec. bank hipot. w Meining.	4	104 p.
Wschod.-niem. bank	5	85½-86 p.
dito produk.	5	— ż.
Austr. zakład kredyt.	5	193½ p.
Pozn. bank prowinc.	4	108 ż.
dito prow. i weks.	4	87 p.

Prus. zakład kredyt.	4	110 ż.
Szlaskie stowarz. bank.	4	145 p
Tellus	4	108 ż.

Papiery pruskie.

Pruska poż. ukonsolid.	4	96¼ p.
dito dito.	4½	104 ż.
Dobrowol. poż. państ.	4½	100½ p.
Prem. poż. państ. 1855	3½	127 p.
Obligi długu państwa.	3½	89 p.

Krajowe koleje.

Akwizgr.-mastr. akc. z.	4	43 p.
Berl.-zgorz. akc. z.	4	109 ż.
dito półn. pr. p.	5	64 p.
Bergsko-marchij. akc. z.	4	115 p.
Kolońsko-mind. akc. z.	4	152½ ż.
Krefeld-kępiń. ak. zak.	5	88 p.
Halsko-żóraw.-gub. ak. z	4	54 p.
dito z praw. pierw.	5	73 p.
Hanowers.-altenb. akc. z.	5	75 p.
Mag.-halb. akc. z.	4	130 ż.
Marchijsko-pozn. akc. z.	4	76 p.
Dolno-szl.-march. akc. z.	4	90 p.
Górnoszl. lit. A i C. ak. z.	3½	179 ż.
dito lit. B. akc. z.	3½	157 p.
Wsch. prus. poł. akc. z.	4	46 ż.
Koléj po pr.. brz. Odry akcye zak.	5	126 p.
Reńska kolej akc. z.	4	142¾ ż.
dito (Nahe) akc. z.	4	42¼ p.
Starogardzko-pozn. ak. z	4½	100 p.

Zagraniczne koleje.

Czeska koléj zach. ak. z.	5	101 p.
Brześć.-grajew. akc. z.	5	35 ż.
Koléj Elżbiety akc. z.	5	110 ż.
Galic. kol. K. Lud. ak. z.	5	101½ p.
Koléj Rudolfa akc. z.	5	75½ ż.
Leodyum Limburg. ak. z.	4	32⅝ p.
Aust. franc. kol. pńst. ak.	5	203½ p.
dito półn.-zachod. ak. z.	5	130 p.
dito poł.-państ (Lomb.) akcye zak.	5	116 p.
Reichenb.-pardub. ak. z.	4½	76 ż.
Rumuńska kol. akc. z.	5	45⅜ ż.
Rosyj. kol. państ. ak. z.	5	90 p.

Szwajcar. Unia akc. z.	4	25 p.
dito zachod. akc. z.	4	52¾ ż.
Tamines-land. akc. z.	4	17½ ż.
Warszawsko-bydg. ak. z.	4	— p.
Warszawsko-wied. ak. z.	5	85 p.

Zagraniczne papiery.

Amer. poż. 1882	6	95½ ż.
dito 1885	6	97½ ż.
Włoska renta	5	61 ż.
dito akcye tytun.	6	640 ż.
dito obligacye tyt.	6	92¾ p.
Austr. noty bank.	—	91¾ ż.
dito renta papierowa	4½	64⅝ ż.
Austr. renta srebrna	4½	66¼ p.
Pols. lik. listy	4	63 ż.
Ros. listy zast. na grn.	5	89 p.
Ros.-amer.-poż. z 1870	5	93 p.
dito 1871	5	91 ż.
Ros. noty bank.	—	80¾ ż.
Poż. tur. z 1865	5	52¼ ż.
dito dito. z 1869	6	63 ż.

Losy.

Brunświckie	—	25 p.
Bukaresztskie	—	— ż.
Kolońsko-mindeńskie	3½	94 p.
Finlandzkie	—	10 ż.
Austr. losy (60)	—	94¾ p.
Medyolańskie	—	— ż.
Meiningskie	5	4⅝ ż.
400 frc. losy tureckie	3	168 ż.

Akcye przemysłowe.

Centr. bank bud. Berlin.	5	245 ż.
Berliń. kantor drzewa.	4	112 ż.
Erdmannsdorf przędz.	5	83 p.
Hoffmann'a fabr. wag.	5	71 p.
Huta Hoerder	5	158
Stowarzysz. immobil.	4	105½ p.
Kramsta fab.	5	— p.
Huty Lauchhammer	5	114 pł.
dito Laura	5	238 ż.
dito Marienhütte	5	110 ż.
Pozn. bro. (Feldschloss)	—	100 ż
dito bank budowl.	—	— p.
Huty Redenhütte	5	106 p.

Drukiem i Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.